Nr. 58. Wtorek, 12. Marca 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., [illegible] 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa [illegible]cyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna** 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** przenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

[illegible] URZĘDOWA

P. [illegible]dlu zatwierdził wybór Łazarza Ł[illegible] prezydenta i ponowny wybór Mic[illegible] na wiceprezydenta Izby handlo[illegible]słowej w Brodach na rok 1901.

C. k. Ministe[illegible] handlu zamianowało starszego oficyała pocztowego Michała Franciszka Kmietowicza oraz oficyałów pocztowych Józefa Krogulskiego i Emiliana Jaworskiego kontrolorami pocztowymi we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował kancelistę sądowego we Lwowie Michała Denysa naczelnikiem kancelaryjnym przy sądzie obwodowym w Samborze.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował oficyała kancelaryjnego przy sądzie powiatowym w Głogowie Nikodema Jaworskiego starszym oficyałem kancelaryjnym przy sądzie powiatowym w Leżajsku

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 5 marca b. r. do l. 24.431, zawiadamiające o obwieszczeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych normującem przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 marca.

Nowo złożony gabinet bułgarski pod firmą znanego z burzliwej swej przeszłości Karawełowa spotkał się z niezwykle życzliwem przyjęciem ze strony organów tak często obecnie wspomnianego komitetu macedońskiego, co poniekąd jest usprawiedliwione składem gabinetu. Wprawdzie spiskowiec i wypróbowany opiekun rzeczonego komitetu Cankow nie przyjął żadnej teki, duch jego jednak unosi się nad nowem ministerstwem Na straży swoich idei postawił w łonie nowego rządu swego dawnego ministra skarbu, Michała Sarafowa, (sprawy wewnętrzne), dawniejszego wiceprezesa Sobrania, dr. Danewa (sprawy zewnętrzne), i Macedończyka Aleksandra Radewa, obecnego ministra sprawiedliwości, który był w swoim czasie delegowany do przedłożenia skarg macedońskich międzynarodowej konferencyi pokojowej w Hadze, ale musiał pozostać w Sofii, gdyż z Hagi dano mu wskazówkę, aby się nie trudził daremnie.

Te sympatye ze strony osób i organów rozwijających od dłuższego czasu rewolucyjną działalność, są widocznie bardzo nie na rękę nowemu rządowi, stara się on bowiem za pośrednictwem depesz rozsyłanych za granicę wyprzeć się wszelkich stosunków z komitetem macedońskim. Przedewszystkiem co do ministra Radowa powiedziano, że jego nominacya nie jest bynajmniej rodzajem ustępstwa na rzecz macedońską, albowiem był on prezydentem komitetu macedońskiego przed laty, gdy tenże występował w formie łagodnej i dalekim był od tych aspiracyi, jakie są obecnie jego myślą przewodnią.

W jednym z komunikatów rządowych położono także na to nacisk, że gabinet już przez to samo, iż tak dobitnie proklamował w orędziu, odczytanem na otwarcie nowo wybranego Zgromadzenia narodowego potrzebę zawiązania ścisłych i przyjaznych stosunków z Rossyą, wyparł się wszelkiego związku z ludźmi usiłującymi zakłócić na półwyspie Bałkańskim spokój, do którego utrzymania tak wielką przywiązują wagę w Petersburgu. Prezes gabinetu Karowełow czuje to bardzo dobrze — powiedziano dalej w komunikacie — że ważne względy na wewnętrzną i zagraniczną politykę księstwa, względy na jego finanse i konieczność zaskarbienia sobie życzliwości mocarstw, muszą go skłaniać do zaniechania wszystkiego, coby mogło rzucić na niego choćby cień podejrzenia, iż niepostępuje szczerze w myśl życzeń i żądań gabinetów czuwających nad utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy w państwach bałkańskich.

Powyższe wynurzenia przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości turecki organ pałacowy *Ikdam*, przyczem wskazuje na konferencyę, jaką miał w tych dniach turecki ambasador w Petersburgu z rossyjskim ministrem spraw zagranicznych hr. Łamsdorffem, w ciągu której roztrząsano bliżej wewnętrzne położenie Bułgaryi. Hr. Łamsdorff oświadczył wyraźnie, że Rossya potępia agitacye komitetu macedońskiego, sprzeczne z objawiającemi się wszechstronnie tendencyami pokojowemi. To też rossyjski konsul generalny w Sofii otrzymał instrukcye, aby w sposób jak najbardziej dobitny zalecił rządowi książęcemu tłumienie przewrotowych agitacyi komitetu macedońskiego i zastosowanie w obec rewolucyjnych żywiołów jak najsurowszych zarządzeń. Przytoczony organ dodaje, że o ile wiadomo, decydujące czynniki w Sofii powodując się roztropnością i zrozumieniem własnych interesów, przykładają szczerze ręki do zażegnania grożącego niebezpieczeństwa, a okoliczność ta w związku ze środkami ostrożności, przedsięwziętymi przez W. Portę, może być uważaną za rękojmię, że świat nie zostanie zaniepokojony widmem groźnych wypadków na terenie Macedonii.

Koło polskie.

(Posiedzenie z dnia 9 marca).

Koło polskie zebrało się w sobotę — jak już w sobotę doniosła depesza — na posiedzenie, na którem obradowano przeważnie nad ekonomicznemi potrzebami Galicyi. Przewodniczył Prezes p. Jaworski, który powrócił już do zdrowia; posłowie powitali go hucznymi oklaskami.

Pos. Gołuchowski poruszył sprawę nadania dyrektorowi poczt i telegrafów we Lwowie rangi czwartej. Sprawę tę na razie odroczono.

Pos. Jabłoński przedłożył petycyę Rady powiatowej w Lisku o wybudowanie od kolei lokalnej Sambor-Użok odnogi ku zachodowi. Wniosek odesłano do komisyi.

Pos. Sapieha upominał się o budowę dwóch dróg w powiatach żółkiewskim i rawskim, oraz domagał się, by komisya parlamentarna Koła polskiego postarała się o wstawienie w przyszłoroczny budżet pewnej znaczniejszej kwoty na budowę drogi z Lubaczowa do Dobrosina.

Pos. Rotter poruszył sprawę wodociągu krakowskiego, a mianowicie podniósł, że na życzenie wojskowości musiano przełożyć wodociąg, co kosztowało 60.000 K. Teraz zaś skarb wojskowy buduje fort, położony zaledwie o kilkadziesiąt metrów od zbiornika. Mowca prosi zatem o interwencyę i powołuje się na petycye, które doręczono już Kołu polskiemu i Ministerstwu dla Galicyi.

Koło uchwaliło interweniować w tej sprawie u P. Ministra wojny przez osobną deputacyę, w skład której weszli posłowie: Popowski, Weigel i Rotter.

Pos. Wodzicki prosił, aby Koło poczyniło kroki o przyznanie prawa jednorocznej służby wojskowej abituryentom krakowskiej wyższej Szkoły handlowej. — Starania o przyznanie tego prawa poruczono posłom Wodzickiemu i Rotterowi.

Na wniosek pos. K. Dzieduszyckiego uchwaliło Koło zażądać ulg taryfowych dla

Z WARSZAWY.

(W przelocie. — W Hruszowej u Rodziewiczównej. — Przyjazd do Warszawy. — Kruszelnicka. — Badrowski. — Floryański. — Battistini. — Cavalieri. — Bianchini-Capelli).

Warszawo moja! Ty jesteś jak zdrowie! — Tak, — dziwna to Syrena, — ta Ojczyzna tak bezwzględnie kochana przez rodowitych i przybranych jej synów! — Ktokolwiek jej zażył, lubuje się — całem sercem, każdem tętnem krwi i mózgu, pełną i szeroką piersią, w tym lekkim, orzeźwiającym azocie duchowym, jaki w niej krąży, — gorączkowo przyspiesza bicie arteryi w skroniach, gwiżdże u pękawek mazurskich batów jej dorożkarzy, wybija takt u kopyt jej kłusaków, szemrze w przyciszonej gwarze przechodniów, śmieje się na ustach wystrojonych kobiet, płacze na kazaniach Gralewskiego, klaszcze w arenach i teatrach, — kocha, śpiewa, żyje! — Już na Radziwiłłowskiej granicy, nie strach ale wesołość mię przejmuje, gdyż białe fartuchy, dobroduszne, filuterne twarze, dzikie wymagania, na które tak łatwo doświadczonemu wędrowcy odpowiedzieć złotówką i poruszeniem ramion, zapowiadają zbliżanie się do upragnionego miejsca, tak samo jak pozorna zapora ostrych żerdzi ogrodzenia, zwiastuje pielgrzymowi, bliskość ludzkiej siedziby. — I wody rozlane po dwóch stronach kolejowego toru, i piachy spiętrzone biegiem wiekowym potoków, po których dzwonią pieśni kozackie pośród oczeretów, i rzadkie dwory, zbrojne w palisady, jak za czasów najazdów tatarskich, i kępy wątłej brzeziny, i szkółki iglastych drzewek, nie smutkiem, ale jakiemś uczuciem swobody mię ogarniają. Mijam Dubno, Zdołbunowo, Równo, księżyc świeci blado, srebrzy rowy i bagna, jadę ku północy, a oddalam się od zimy. Tu wiosna, tu indywidualne istnienie; cywilizacya nudy i monotonii ustaje, a obfite bufety, wyborne wagony z wodą ciepłą i zimną w ubieralniach, z łóżkami, z konduktorami miłującymi spodziewanego rubelka, lecz którzy zań dają, objaśnienia i świece, *Kurjera Warszawskiego*, herbatę i kawior, miłą stanowią odmianę po niedawnych wrażeniach hakatystycznego szowinizmu i grubiaństwa na Wielkopolskich kolejach — Docieram wreszcie do Dniepro-bugska i do Hruszowej, widzę przy pracy dzielną Rodziewiczównę, która pisze z zapałem aż dwie powieści, może najlepsze jakie z pod jej pióra wyszły, odbudowując tymczasem ochoczo swoją Pompeję, ratowaną, nie przez dalekie społeczeństwo, wielomowne, a krzykliwe, gdy obywatel się wyprzedaje z musu, ale przez milczącą wierną starą Litwę; chłop tu dobrowolnie daje swe konie i siły, przy bezpłatnej „tłoce“ ku zwózce materyału; sąsiedztwo mało z sobą obcujące z kilku plemion a nawet z kilku ras złożone, nie zawsze zgodne w przekonaniach i wierzeniach, — w moich oczach w ciągu dwóch dni, nadesłało 450 pudów owsa, dziesięć fur siana, 4 woły, 4 krowy. A pożar miał miejsce w grudniu, i od tej chwili, tak się dzieje stale! To też autorka mówi: „Zobaczycie, wybrnę! Zginąć nie dadzą bracia!“ Zasiadamy za stołem dębowym, herbowym, rzeźbionym przez którąś ze starych przyjaciółek i towarzyszek znoju autorki „Dewajtisa“. Zasiadamy na zydlach, również przez nie rzeźbionych, a coraz to przybywa zydel o herbie, nabytego z biegiem lat, gościa, kuma, druha. Ogromny ogień na kominie płonie, przy nim wielki samowar i pieniek dębowy do rąbania szczapów. Śmietanka służby folwarcznej krząta się koło nas. Śliczne psy warują u stóp naszych. Dzwonków ani kluczów tu nie ma, ale strzeże nas z głębi ogrodu jakiś bożek cudaczny z pogańskich czasów, a szczerniała Ostrobramska uśmiecha się łagodnie na ścianie, między lampką czerwoną a Pogonią na tle cennego gobelinu. Kwiaty hodowane ręką pani, w słonecznym pokoju, pachną i cieszą wzrok; mnóstwo książek, czasopism, dzienników, przysyłanych jako dodatek do honoraryum za powieści, daje pole do nauki, do myśli, do rozmowy. Są i francuskie *revues* i niemieckie poezye i wykwintne, śliczne wydanie tłómaczonego na angielskie przez hrabiego de Soissons: *In Anima vilis*, i cały Goethe, i cały Szekspir, i najnowsze utwory literackie, a z naszego piśmiennictwa wszystko, nawet *Rolnik i hodowca*. Post dawny na oleju się tu obserwuje przez całe dni 40. Ale ryby wędzone wyśmienite, sałaty z fasoli, rydzów i kartofli pyszne, a zacierki, a hreczuszki, a sery! I co za starka! a jaki miód! — Budzi nas w nocy telegram: „Mea (Kruszelnicka) śpiewa niedziela Hrabinę“. — Nie ma co, każdy się zrywa, trzeba jechać, powitać powracającą z północy gwiazdę naszą, która po drodze owacyjnie przyjęta w Wilnie, nie miała już odwagi przez zaspy śnieżne dostawać się do Mińska, gdzie ją oczekiwano. Wraca do stref łagodniejszych, wcześniej nam zaśpiewa, za to urlop otrzymała na dni kilka w maju, a jakie miasto sobie je zakontraktowało, nie wolno nam dziś wyjawić, dość na tem, że już nie są do wzięcia. Piękna klacz migdałowej maści, kałamaszką kożuchami obciągniętą, wiezie nas szybko na stacyę. — Brześć, Biała, Łuków, Nowomińsk, Praga. Jesteśmy.

Jeszcze w Hruszowej dowiedziałyśmy się z *Kuryera Warszawskiego*, że tak jak niedawno stanęła przed Bogiem dziwna para: król natchnienia Verdi, i królowa milionów Wiktorya, tak i teraz stanęli razem przed tronem Wszechmocnego, Gerson, nasz malarz dobry, ojciec tylu pięknych obrazów, ojciec całego pokolenia artystów i artystek, których prowadził po labiryntach sztuki, ojciec rodzony wreszcie utalentowanej i pracowitej rzeźbiarki, a obok niego Ćwierciakiewiczowa, ta popularna warszawska postać, tak dobroczynna dla naszych gospodarstw domowych, a tak oryginalna, że w śmierci nawet, jej wspomnienie pobudza usta do mimowolnego, trochę rzewnego uśmiechu. Ileż to o niej anegdotek, wierszyków, lecz hola! Gdybym zaczęła, felieton zamieniłby się w księgę. Nie sam Sienkiewicz wymyślił Zagłobę nie tylko ród męski ma do nich przywilej! W Brześciu, *Słowo* nam doniosło wiadomość dobrą, bo ulgę nową przyznaną przez Ministeryum dla Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na korzyść języka polskiego w korespondencyi ze stowarzyszonymi. W Terespolu, usłużny konduktor wręczył nam *Kuryerek Poranny*. Konstanty Górski umarł. Prezes Towarzystwa asekuracyjnego warszawskiego, współpracownik, inicyator, założyciel tylu instytucyi, tylu przedsiębiorstw pożytecznych, obywatel ziemski zacny i rozumny, mąż i ojciec najlepszy, i gorąco miłowany. Jutro pogrzeb! Cała Warszawa za nim pójdzie, posypie wianki na jego trumnę. Przemysł, handel, inteligencya, urząd, wszystko mu pokrewne, łączną myślą, łącznym trudem, a cała arystokracya rodem lub koligacyą tem bardziej z nim pokrewna. Cześć jego pamięci.

W dziale kwestyi teatralnych dowiadujemy, się że amatorskie Towarzystwo miłośników

żużli Thomasa, jako dla bardzo ważnego nawozu sztucznego.

Pos. Romanowicz domagał się wydrukowania uchwalonego niedawno statutu Koła, oraz jak najrychlejszego przedłożenia w pełnej Izbie wniosku pos. Merunowicza o wydanie nowej ustawy dla Towarzystw zarobkowych.

Pos. Piepes-Poratyński przedstawił rozliczne niedostatki połączenia telefonicznego Lwowa i Krakowa z Wiedniem. W budżecie inwestycyjnym wstawiona jest wprawdzie kwota 1,800.000 K. na budowę telefonów, ale po bliższem zbadaniu tej pozycyi okazuje się, że cała ta kwota użyta być ma na telefony w Wiedniu. W budżecie Ministerstwa handlu znajduje się natomiast kwota znacznie mniejsza; z niej — rzekł mowca — powinny być koniecznie pokryte skromne koszta drugiego połączenia Wiednia z Galicyą. Mowca prosi, aby Koło gorąco i energicznie zajęło się tą sprawą.

Wywiązała się żywa dyskusya, w której wnioskodawcę poparli posłowie: Merunowicz, Kolischer, Dawid Abrahamowicz i Doboszyński. Uchwalono poczynić w tej sprawie kroki u Rządu przez prezydyum Koła oraz pp. Piepesa-Poratyńskiego i Doboszyńskiego.

Resztę posiedzenia rannego wypełniły obrady, które uznano za poufne.

Po południu w sobotę odbyło się drugie posiedzenie Koła, na którem pos. Rapoport zdawał sprawę z dyskusyi w komisyi należytościowej, o której doniosły sobotnie depesze.

Posłowie ks. Żyguliński i Niementowski domagali się przyznania ulg także posiadłościom ziemskim.

Pos. Doboszyński proponował zaprowadzenie progresyi w wymierzaniu należytości od przenoszenia własności nowych lub nowo przebudowanych kamienic, a to progresyi rozpoczynającej się od 1 prc. po dwóch latach, aż do 4 prc. po ośmiu latach posiadania nieruchomości.

Pos. Dawid Abrahamowicz proponował, by przyjąć znane propozycye P. Ministra skarbu (należytość w wysokości 2 i pół prc., ale uwolnienie od niej w ciągu czterech lat pierwszych), jednak pod tym warunkiem, aby za ubytki Skarbu państwa, spowodowane nowemi normami, nie szukano rekompensaty w podnoszeniu opłat od spadków.

Pos. Kolischer sprzeciwiał się projektowi żądania ulg dla własności ziemskiej, gdyż własność ta, jako konserwatywna z natury, nie powinna zbyt częstym zmianom ulegać.

Pos. Rotter wykazywał na przykładach, jak znaczne szkody wyrządziła nowela należytościowa w Krakowie.

W dyskusyi brali dalej udział posłowie: Jędrzejowicz, Binder, Rotter, Byk, Górski, ks. Pastor, Doboszyński, Romanowicz i Rapoport. Koło uchwaliło na wniosek pos. Rottera, żądać utrzymania ulg dla posiadłości wiejskich, a przywrócenia dawniejszych ulg dla miejskich.

Prezes Jaworski wyjaśnił, że uchwały te nie są bynajmniej *conditio sine qua non*, ale że stanowić mają tylko dyrektywę dla członków komisyi należytościowej.

Dzienniki wiedeńskie donoszą jeszcze o sobotniem posiedzeniu Koła: Na wniosek posła Stwiertni, odesłano do komisyi budżetowej sprawę budowy nowego budynku pocztowego na dworcu w Stanisławowie.

Imieniem komisyj kolejowej i budżetowej Koła polskiego wniósł p. Dawid Abrahamowicz: Koło polskie ma obstawać przy przeprowadzeniu preliminarza inwestycyjnego; 2. Koło ma bronić pozycyj wstawionych do tego preliminarza a tyczących się budowy kolei lokalnych we wszystkich prowincyach; 3. Koło polskie ma wystąpić z całym naciskiem za budową bardzo ważnej pod względem ekonomicznym kolei żelaznej: Lwów - Winniki-Przemyślany - Brzeżany. Nad wnioskiem tym rozwinęła się długa dyskusya, w której rozpatrywano głównie pytanie, w jaki sposób wypada uczynić zależnem przyjęcie preliminarza inwestycyjnego od sprawy zabezpieczenia budowy dróg wodnych, oraz czy Koło polskie ma oświadczyć się za formalnem *iunctim* między obu temi sprawami. Następnie uznano dalsze obrady za poufne.

*

(Posiedzenie z dnia 10 b. m. — Telegram.)

Wiedeń, 11 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego ks. Pastor przedłożył petycyę miasta Żmigrodu o subwencyę z funduszu melioracyjnego na budowę wodociągu. Koło uchwaliło poprzeć tę petycyę. Ks. Włazowski domagał się na podstawie petycyj kilku wydziałów powiatowych przyspieszenia regulacyi Sanu. Dr. Starzyński urgował sprawę budowy kolei podtatrzańskiej od Suchej Hory a dalej sprawę wniesienia przedłożenia co do budowy kolei żelaznej z Przeworska do Dynowa. wreszcie postawił wniosek, aby memoryał Wydziału krajowego nadesłany Kołu polskiemu z wyliczeniem postulatów kraju w zakresie budowli wodnych i melioracyj (Patrz niżej. *P. R.*) rozdać członkom Koła i zarządzić nad tym przedmiotem osobne posiedzenie Koła. W końcu domagał się, aby Koło poczyniło kroki w celu przyspieszenia budowy biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie. Wszystkie powyższe wnioski przyjęto, poczem nastąpiło posiedzenie poufne.

* * *

(Telefon Lwów - Wiedeń.)

Sprawa połaczenia telefonicznego „Lwów-Kraków-Wiedeń“, omawiana na ostatniem posiedzeniu Koła polskiego, była także poprzednio przedmiotem akcyi ze strony Koła.

Mianowicie p. Teofil Merunowicz, otrzymawszy od wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich wezwanie, ażeby upomniał się o uchylenie niedostatków w komunikacyi telefonicznej Lwowa z Wiedniem, poruszył ten przedmiot na posiedzeniu Koła polskiego. Koło poleciło mu wówczas zbadać stan rzeczy w tym kierunku w Ministerstwie handlu, wspólnie z p. Kolischerem, i na podstawie wyniku owych informacyj odpowiedni wnioski Kołu przedłożyć. W Ministerstwie handlu oznajmiono pp. Merunowiczowi i Kolischerowi, że z kredytu 1,800.000 złr., wstawionego w preliminarz budżetowy na rok bieżący, na cele rozszerzenia i ulepszenia linij telefonicznych, Galicya nie jest uwzględniona. W obec tego postanowiło Koło ponowić zeszłoroczną interpelacyę, a posłowie polscy postarają się nadto, ażeby, gdy budżet będzie parlamentarnie traktowany, przy etacie Ministerstwa handlu uchwalona została odpowiednia rezolucya co do rozwoju telefonów w Galicyi.

Wspomniana interpelacya opiewa:

„Interpelacya posłów Merunowicza, dr. Kolischera i towarzyszy do JE. P. Ministra handlu.

Na posiedzeniu Izby posłów z 2 marca 1900 r. podpisani wystosowali do JE. P. Ministra handlu interpelacyę, w której między innemi postawiono następujące zapytania, tyczące się urządzeń w zakresie c. k. służby telefonicznej w Galicyi:

a) Czy c. k. Rząd zamierza zaprowadzić osobną linię telefoniczną między Wiedniem a Krakowem; b) czy zamierza znaczniejsze miasta prowincyonalne i ogniska przemysłowe w Galicyi, jak Przemyśl, Jarosław, Przeworsk, Tarnów, Drohobycz, Schodnica, Jasło, Gorlice, dalej Stanisławów, Kołomyja, Brody, Złoczów i Tarnopol włączyć do sieci komunikacyi telefonicznej?

Na posiedzeniu Izby posłów z dnia 16 marca 1900 odpowiedział JE. Pan Minister handlu na przytoczone wyżej pytania, oświadczając, że Ministerstwo handlu już od dłuższego czasu żywi zamiar zaprowadzenia nowej linii (z Wiednia do Krakowa) „celem wyłączenia szląskich stacyj, aby komunikacyę ułatwić i aby módz do niej włączyć jeszcze inne galicyjskie sieci telefoniczne“. Do tego oświadczenia dodano jednak uwagę, że „w celu pokrycia płynących ztąd bardzo znacznych kosztów niezbędnym warunkiem jest przyzwolenie odpowiedniego kredytu inwestycyjnego“, a dalej, że „ten sam warunek tyczy się także przyłączenia znaczniejszych miast i ognisk przemysłowych Galicyi do międzymiastowej komunikacyi telefonicznej“. (Zobacz str. 3167 protokołu stenograficznego XVI. sesyi Izby posłów).

Należało przeto oczekiwać, że c. k. Rząd w najbliższym czasie wniesie do Izby żądanie odpowiedniego kredytu.

Tak się jednak nie stało, a według informacyj, udzielonych ze strony kompetentnej, budowę drugiej linii do Krakowa, której zaprowadzenie, według oświadczenia JE P. Ministra handlu, uważa c. k. Zarząd telefonów „już od dłuższego czasu“ za niezbędne, usunięto w daleką przyszłość, a na razie nie ma także mowy o przyłączeniu znaczniejszych miast prowincyonalnych i ognisk przemysłowych Galicyi do międzymiastowej komunikacyi telefonicznej.

Dotychczas też nic nie uczyniono, aby uwzględnić zażalenia galicyjskich abonentów z powodu niezwykle częstych i długotrwałych przeszkód w komunikacyi na istniejącej obecnie c. k. linii telefonicznej „Wiedeń-Kraków-Lwów“.

Zważywszy, że obecne państwowe urządzenia telefoniczne w królestwie Galicyi, jak to ogólnie uznano, nie odpowiadają potrzebom nowożytnej komunikacyi;

zważywszy, że jest to zarazem obowiązkiem honorowym Państwa jako przedsiębiorcy telefonów, dbać o to, aby abonenci istniejącego połączenia telefonicznego należycie byli obsługiwani, pozwalają sobie podpisani ponownie wystosować zapytanie:

„1. Czy Rząd zamierza przedłożyć parlamentowi odpowiednie wnioski inwestycyjne w sprawie budowy samoistnej linii telefonicznej „Wiedeń-Kraków“ i przyłączenia do komunikacyi telefonicznej znaczniejszych miast prowincyonalnych i ognisk przemysłowych Galicyi;

„2. czy i jakie zarządzenia technicznej lub administracyjnej natury zamierza wydać c. k. Zarząd telefonów, aby usunąć przykrości, na które narażeni są obecni galicyjscy abonenci przy posługiwaniu się istniejącem połączeniem „Wiedeń-Kraków-Lwów“ w skutek nader częstych i długotrwałych przeszkód w komunikacyi?

Wiedeń, 5 marca 1901.“

Merunowicz, dr. Kolischer, dr. Dzieduszycki, dr. Michejda, Pastor, dr. Zyguliński, Piepes, Wojtyga, Dawid Abrahamowicz, Rotter, Popowski, Czaykowski, Romanowicz, Struszkiewicz, Tyszkowski, Henzel, Sapieha, Bozański, dr. Opydo, Weiser, Garapich, dr. Kozłowski, Włazowski, dr. Jabłoński, dr. Stojałowski, Ciężowski, Karol Dzieduszycki, dr. Seinfel, Stwiertnia, Julian Błażowski, dr. Byk, Potocki, dr. Rapoport.

* * *

(Postulaty kraju w zakresie budowli wodnych i melioracyj).

Wydział krajowy wystosował do Koła polskiego memoryał z wyliczeniem postulatów kraju w zakresie budowli wodnych i melioracyj. W memoryale tym pomieszczono następujące postulaty:

I. Objęcie pod wyłączną pieczę państwa: a) regulacyi rzek granicznych od strony państw ościennych i Węgier, której koszta pokrywać ma wyłącznie skarb państwa, mianowicie: regulacyi granicznej Wisły od ujścia Białki do ujcia Przemszy wraz z obwałowaniem, regulacyi granicznego Bugu, Zbrucza, Dunajca, Popradu i Białki tatrzańskiej w myśl rezolucyj sejmowych z r. 1894 i 1898; b) regulacyi dalszej przestrzeni rzek spławnych, mianowicie: Dunajca od Zgłobic do Nowego Sącza, Wisłoki od Mielca do Jasła i Sanu od Jarosławia do Sanoka w myśl rezolucyj sejmowych z r. 1884, 1894 i 1898.

II. Przeprowadzenie systematycznej regulacyi rzek karpackich, które co lat kilka zatapiają najurodzajniejsze grunta aluwialne i zasypując je żwirem, niszczą dziesiątki tysięcy morgów uprawnych, a to stosownie do uchwał sejmowych z r. 1884, 1892 wreszcie programowej uchwały sejmu z 13 lutego r. 1894.

Według tej ostatniej uchwały, miał Rząd przeprowadzić systematyczne roboty regulacyjne na rzekach karpackich w następującym porządku: a) na Sole i Łomnicy z Czeczwą od r. 1895; b) na Rabie i Świcy z Sokielem od r. 1896; c) na Wisłoce od Mielca w górę wraz z Ropą i Jaskółką, oraz Bystrzycy nadwórniańskiej od roku 1897; d) na Skawinie i Stryju od r. 1898; e) na Wisłoku i Bystrzycy słotwińskiej od r. 1899; f) na Sanie od Przemyśla w górę i na Prucie od r. 1900; g) na Dunajcu z Popradem i na Czeremoszu od r. 1901.

Ponieważ przy równoczesnem podjęciu robót regulacyjnych na tych rzekach kar-

---

sztuki dramatycznej, które do takiej doskonałości doprowadziło wykonanie niektórych utworów nastroju tragicznego, jak „Dzika kaczka“ Ibsena, „Niewolnicy“ Fuldy i t. d., iż o wiele przewyższyło grę fachowców, i ściągało od paru lat najwybredniejszą publiczność bywalców wszechświatowych, przygotowuje sobie nowy popis na polu wyższej komedyi. I w tym przedmiocie odłożyć muszę do przyszłego razu to, co mam do powiedzenia o wyższości gry naturalnej, instynktowej, połączonej z sumienną pracą nad rolą, nad szablon i manierę, uświęcone przez szeregi mało utalentowanych aktorów, nabywających jeden od drugiego kruczki sceniczne i sztuczne wzdymanie głosu. Dolatuje nas jednak z drugiej strony echo niezadowolenia publiczności z powodu zbyt wielkiego braku rutyny w urządzeniu rautu na dobroczynność św. Wincentego a Paulo. Chciano dużo grosza zebrać dla biednych, a jako ponętę dać równocześnie, i w jednej sali, świetnych artystów na estradzie, a wesoły poczęstunek przy stolikach. I cóż się stało? — flirty, pogadanki, wino szampańskie, wzięły górę nad zamiłowaniem do sztuki, zagłuszyły znakomitą deklamatorkę Siemaszkową, umyślnie z Krakowa sprowadzoną. i zmusiły słynnego wiolonczelistę Hollmana do przerwania zaczętego kawałka i odstąpienia głosu hałaśnikom. Miał słuszność zupełną, ale co straszne, to fakt, że słuchacze dowiedzieli się o tej dezercyi — nazajutrz, z gazet! Wstyd!... wstyd istotnie, ale, młodość, śliczne twarzyczki, musujące wino!... No, na przyszły rok trzeba będzie wybrać między źródłami dochodu, albo je na dwie odnogi, chcę powiedzieć na dwie sale skanalizować!

Prosto z kolei, zamorusane, zabłocone, lecimy do kasy teatralnej. Nie bardzo chcą wierzyć, że te Samojedy okutane w baszłyki i futra, mają pretensyę do loży I-go piętra. Ale mniejsza o zdziwienie pana kasyera, skoro nie ma już ani jednej loży, ani jednego krzesła, nic, prócz trzech miejsc na amfiteatrze II-go piętra i kilku stanowisk 40 kopiejkowych na najwyższej jaskółce. Część towarzystwa na to ostatnie się decyduje, ja, praktyczniejsza, biorę flegmatycznie z rąk niedomyślnego zastępcy pani Turczynowiczowej. przywykłego do traktowania z naszymi liberyjnymi zastępcami, miejsce 3 rublowe, choć w duszy wiem, że mnie tam nie będzie; ale zawsze łatwiej o wymianę takiego biletu, niż gniazda pod sklepieniem. Płaczliwy list piszę do panny Salomei, posyłam jej pomarańczowy drukowany dowód mojej nędzy wyjątkowej, i o trzy kwadranse na 7 odbieram fotel w 5 rzędzie. Jestem ocalona! — Diva, żegnana w Petersburgu rozerwaniem na pamiątkę bukietu, jaki miała w rękach na koncercie, witana w Wilnie powstaniem całej sali, w złotym jest humorze, więc i głos złotym będzie!

I był nim! — Teatr Wielki, przepełniony po brzegi, tak wyłącznie wielbicielami znakomitej artystki, że cisza uroczysta panowała do chwili jej wejścia, — przyjął ją gromem nieustających oklasków, koszami kwiecia, deszczem nieustającym kwiatów i kilkudziesięcioma większemi wiązankami z lóż. — Paradyz zajęty był przez studentów, — nie przez obydną klakę żydowską, która zwykła wyzyskiwać lichych aktorów i bisować fałszywe nuty! — P. Kruszelnicka zaś — nigdy nie płaci, — nawet pochlebstwem, za owacye, — bisowania nie cierpi, uważając je za ujemne dla całości artystycznej wykonania. nieraz jednak choć niechętnie — natręctwu naszemu uledz musi. — I dziś tak było. Odmówiła powtórzenia prześlicznej kadencyi nowej, którą nas obdarzyła w 2 akcie, odmówiła powtórzenia pierwszej aryi 3-go aktu, — wreszcie wzruszona zapałem ogółu, powtórzyła brawurowo-dramatyczną aryę: „Zbudzić się — z uludnych snów“, — i to z cudniejszem rozwinięciem kolosalnego głosu, niż za pierwszym razem. — Postać jej w Hrabinie, szczególnie w greckim kostiumie 2-go aktu jest wprost czarującą, — lecz co do mnie osobiście — wolę stokroć dla niej role uwydatniające zalety niezrównane jej śpiewu, jej artyzmu muzycznego, jej przedziwnej subtelności w cieniowaniu ról trudniejszych, jak Halka, Gioconda, Taziana, ba nawet Liza z Damy Pikowej, w 6 odsłonie nad Newą, której łkanie, bez ujmy dla czystej, pełnej, przeciągłej najwyższej nuty, godne jest tego, co tradycya nam mówi o Malibran. Godnym z nią śpiewać tenorem jest Bandrowski, również śpiewak poeta, myśliciel, uczony. Cóż, kiedy jak dotąd, na koncertach poprzestawać musi! Wszak mamy Floryańskiego zaangażowanego pospiesznie na 3 lata. Głos silny, wytrzymały, ale większej połowie publiczności antypatyczny, bo bezdźwięczny, monotonny, drewniany, o gardło oparty, i zbyt łatwo detonujący. I gra jego pospolita, na szablonowych efektach polegająca. Tęskno nam też za potężnym aksamitnym barytonem Battistiniego, za grą jego ciepłą i barwną. Sammarco, obecnie tu bawiący, choć dziwnie wysoko ceniony we Włoszech, nie zastępuje go bynajmniej. Spiew jego jakiś oschły, gra żadna, postać niemiła, choć głos świeży i mocny. W kwietniu dopiero odda nam Moskwa Battistiniego, zbierającego dość obojętnie, namiętne uwielbienia Rossyanek, wraz ze żniwem ich kwiatów. Po niemożliwym spiewie pięknej, ale kawiarnianej chyba tancerki Cavalieri, mamy Hepnerównę. I ta daleko nie zajdzie. Dowód dobrego smaku dała dyrekcya nasza, zamawiając na szereg gościnnych występów na rok przyszły, sumienną, inteligentną, o wielkim a słodkim sopranie Bianchini-Cappelli, która wśród okropieństw, jakie nas dręczyły w czasie nieobecności Kruszelnickiej, stanowiła prawdziwą pociechę dla miłośników opery, pomimo tuszy niezwykłej, psującej nieco harmonię jej aparycyi i chwilowych nierówności w emisyi bardzo obszernego głosu.

Cóż więcej wam powiem? — Że Tetmayer i Przybyszewski bawią w Warszawie, że trąbki Pogotowia ratunkowego zwiastowały raut ożywiony — kalendarzem złożonym z miesięcy żywych, przedstawionych przez wielkoświatowych protektorów i protektorki tej zbawiennej instytucyi, że trąbki kuchni ruchomych odrębnemi pobudkami zapowiadają głodnym, smaczny kapuśniak lub sytną grochówkę! Bo ani o 4 scenie warszawskiej, o secesyi wyłonionej z teatru Rozmaitości, a debiutującej w ogrodzie Saskim, ani o sztuce nowej Lubowskiego: „Światowe rozrywki“ mówić jeszcze sumiennie — nie mogę — bo nie widziałam. I tak w krótkim czasie widziałam dużo A na cudzem zdaniu polegać nie lubię! — O 4 scenie mówią pochlebnie, o komedyi nowej, rozmaicie.

Teraz was żegnam, czy na krótko, czy na zawsze, zdecydujecie wy!

Kończę tymczasem, ja stare przybrane dziecko Syrenogrodu, który mię choć trochę lubić powinien za to, że go tak kocham gorąco i wiernie, — kończę słowem wstępnem, które mi się z serca i z pod pióra wyrwało: Warszawo moja! — Ty jesteś jak zdrowie!... Na wzór zasłużonego w *Kuryerze Warszawskim* „Kaprysa“, piszę się choć niegodna, bo nieobyta

Fantazya.

packich, obciążenie kraju w stosunku 40 prc. wynosiłoby rocznie 720.000 koron, a obecne położenie finansowe kraju nie pozwala na tak znaczne obciążenie ludności, przeto Wydział kraj. uprasza Koło o wyjednanie bezprocentowej pożyczki z dotacyi nadzwyczajnej na budowle wodne, na pokrycie 40 prc. dodatku krajowego, t. j. po 720.000 koron rocznie, aż do r. 1910 włącznie, t. j. do czasu, w którym fundusz krajowy zasilony zostanie rezerwowym funduszem propinacyjnym.

III. Podwyższenie rocznej dotacyi państwowego fund. molioracyjnego do 4,000.000 koron. Z powodu małej bowiem dotacyi tego funduszu — powiada memoryał — stawia rząd trudności w zrealizowaniu projektów melioracyjnych, już przez Sejm uchwalonych, w skutek czego Wydział krajowy musi się obecnie wstrzymać z przedłożeniem następujących już gotowych projektów technicznych:

a) projektu osuszenia 18.114 morgów bagien naddniestrzańskich kosztem 1,752.000 koron; b) projektu obwałowania Wisły w powiecie dąbrowskim i odwodnienia 26·827 morgów urodzajnej ziemi nadwiślańskiej kosztem 3,000.000 koron; c) projektu obwałowania Wisły od Raby do Kisieliny, obwałowania prawego brzegu Raby, tudzież regulacyi Uszwicy z dopływami, potoku Grobki w powiatach brzeskim i bocheńskim dla ochrony od zalewu i odwodnienia 34.896 morgów kosztem 4,500.000 koron; wreszcie d) projektu obwałowania Wisły od Niepołomic do Raby i obwałowania lewego brzegu Raby, tudzież regulacyi potoku Dźwinki w powiecie bocheńskim dla ochrony od zalewu i osuszenia 22.377 morgów kosztem 3.481.000 koron.

Dalej uprasza Wydział krajowy Koło polskie o wyjednanie u Rządu:

a) ażeby wstawił do preliminarza państwowego na rok 1901 30 proc. zasiłku na wykończenie regulacyi Nowego Brnia z dopływami, tudzież na uzupełnienie obwałowania prawego brzegu Wisły między Podgórzem a Niepołomicami; b) ażeby rychło zatwierdził projekty techniczne dla regulacyi potoku Pustej, z dopływami i regulacyi potoków Sołotwy i Rokitny, wreszcie c) ażeby rząd zapewnił w zasadzie 60 proc zasiłek na regulacyę rzeki Pełtwi z dopływami, dla której projekt ustawy uchwalił Sejm w r. 1898

Dalej zwraca Wydział krajowy uwagę na subwencyonowanie przedsiębiorstw galicyjskich z państwowego funduszu melioracyjnego. Mianowicie — powiada memoryał — udział Galicyi w tym funduszu, która posiada 34·12 procent gruntów uprawnych, wymagających melioracyj w całem Państwie, wynosił na rok 1900 zaledwie 21·72 proc., a Ministerstwo rolnictwa nie uwzględniło w tym preliminarzu tak nagłych robót i tak dawno przez Sejm uchwalonych, jako wykończenie regulacyi Nowego Brnia i obwałowanie Wisły od Podgórza do Niepołomic.

W końcu uprasza Wydział krajowy o wyjednanie 20-procentowych zasiłków z dotacyi wodnej na obwałowanie granicznej przestrzeni Wisły od Niepołomic w dół, w powiatach: w bocheńskim, brzeskim i dąbrowskim, które to obwałowanie zamierza Wydział krajowy przeprowadzić w drodze specyalnych ustaw krajowych na podstawie ustawy melioracyjnej.

*

Jak donoszą dzienniki, w tych dniach odbędzie się posiedzenie Koła, poświęcone wyłącznie stanowisku kartelu cłowego w obec przemysłu cukrowniczego w Galicyi.

KORESPONDENCYE

Rzym, d. 8 marca.

(Ś. p. Aleksander Gierymski).

Jak już doniosłem telegraficznie zmarł tutaj po krótkiej chorobie ś. p. Aleksander Gierymski, znakomity malarz pejzażysta, brat Maksymiliana Gierymskiego, w 52 roku życia. Artysta, od dłuszego czasu już cierpiał na ostrą neurastenię, stał się odludkiem, unikał Towarzystwa i objawiał nawet w obec tych, ktorzy się doń mogli zbliżyć, początki choroby umysłowej. Dlatego też od trzech lat szukał ulgi dla swoich rozstrojonych nerwów, na południu, spędzał zimy w Rzymie, gdzie miał pracownię na via Margutta, do której jednak mało kto miał dostęp.

Jedynym jego przyjacielem i — opiekunem był zmarły w lecie r. z. elektrotechnik ś. p. Bruno Abakanowicz. U niego to, w Saint-Maur pod Paryżem i na wyspie Plumanach na pobrzeżu Bretanii, Gierymski spędził większą część roku, malując i oddając się samotnym przechadzkom. Kiedy umarł ś. p. Abakanowicz, który zajmował się sprzedażą jego obrazów i dostarczał funduszów, Gierymski odczuł boleśnie tę wielką stratę i stał się jeszcze posępniejszym. Tem usilniej jednak malował teraz i dlatego, w pracowni swojej rzymskiej zostawił piętnaście niedokończonych płócien i widoki z Werony, z willi Borghese, plac del Popolo w Rzymie, rzeczy znakomicie odczute, swietne dowody wielkiego talentu malarskiego, który zwłaszcza we Francyi, w Paryżu, należycie został ocenionym. Jego „Żydzi modlący się nad Wisłą“ są w prywatnych rękach w Warszawie.

Córka ś. p. B Abakanowicza, nie przestała otaczać artysty życzliwością, ale pomimo to, Gierymski w ostatnich czasach, popadł w rozstrój nerwowy. Kilku jego znajomych, młodych malarzy zajęło się nim tutaj i za ich staraniem umieszczony został w domu obłąkanych, na Zatybrzu, gdzie był otoczony należytą opieką.

Zdawało się, iż choroba się przeciągnie; tymczasem Al. Gierymski umarł prawie nagle, wskutek ataku paraliżu, samotny, tak jak żył tutaj.

OO. Zmartwychwstańcy zajęli się pogrzebem i wywiezieniem zwłok na cmentarz Campo verano. Jeden z młodych rzeźbiarzy, p. A. Madejski, zdjął ze zmarłego maską pośmiertną. W pogrzebie wzięła udział tutejsza artystyczna kolonia. Pokój jego pamięci.

D.

Z Berlina.

(Związek ewangielicki jako sojusznik hakatyzmu. — Sprawa kazań niemieckich w archidyecezyach gnieznieńskiej i poznańskiej.)

Na zebraniu grupy berlińskiej związku ewangielickiego, który powstał pod hasłem walki przeciw Kościołowi katolickiemu i jego instytucyom, a w ostatnich czasach włączył do swojego programu także walkę przeciw polonizmowi, inspektor szkolny Sackbielsky, rozwodził się długo i szeroko o niebezpieczeństwach grożących Niemcom ze strony Polaków i usiłował przekonać, że zalew słowiański coraz bardziej się zbliża do granicy niemieckiej i że jeśli nie przyjdzie silniejsza pomoc, natenczas „Prusy Wschodnie staną się w najbliższym czasie łupem polonizmu i ultramontanizmu“. Następny mowca wyższy nauczyciel Schmidt, jeszcze dalej posunął się w swych obawach, niż jego preopinant. Oświadczył on, że polonizm zagraża niemczyźnie nawet w czysto niemieckich prowincyach. Toż w samym już Berlinie osiadło mnóstwo Polaków, a w Westfalii i nad Renem mieszka pełno rodzin polskich, które należy uważać za pionierów polonizmu i ultramontanizmu. Mowca proponował jako zaradczy środek wysyłanie sierót niemieckich z wielkich miast do polskich okolic, oraz osiedlanie tam niemieckich chłopów i robotników. Pomysł ten zresztą nie nowy znalazł ogólny poklask to też zebranie przyjęło „jednomyślnie“ następującą rezolucyę:

„Zebranie uznaje z wdzięcznością energiczniejszą postawę obecnego rządu w obec szerzącego się polonizmu, ale upatruje we wzmocnieniu niemiecko ewangelickiej ludności na pruskich kresach wschodnich najpewniejszy środek obrony i poleca ku temu celowi silne mianowicie popieranie ewangielickich domów sierót w Wielkich Tylicach w Ruchocinie i t. d., jako też osiedlanie niemieckich chłopów i robotników z Rossyi, Galicyi i Węgier“.

W obec wywodów niepowołanych opiekunów katolików niemieckich w Poznańskiem skarżących się na rzekome upośledzanie katolików niemieckich w porównaniu z polskimi, stwierdza *Germania* na podstawie dokładnych dat, że w archidyecezyach poznańskiej i gnieźnieńskiej są kazania niemieckie zaprowadzone w 108 parafiach i to częstokroć z uwzględnieniem drobnej liczby Niemców.

„Jeszcze nie było wypadku — pisze berliński organ katolicki — aby władza duchowna odrzuciła słuszne życzenia; nawet dla 60 dusz odbywają się kazania co najmniej cztery razy w roku. W wielu atoli razach nie z religijnych, lecz z narodowych przyczyn występują różni ludzie z żądaniami kazań niemieckich. Nic dziwnego zatem, że w kołach duchownych słyszy się często skargi, iż kazanie trzeba głosić dla 10 do 20 słuchaczy, co w obec panującego w archidyecezyach braku duchowieństwa odczuwa się szczególnie dotkliwie. Także podania, wręczane władzy duchownej, nie są zawsze wiarygodne. Zdarzało się, że na liście petentów były podpisane nazwiska ewangielickich kobiet, lub też odwrotnie rodzin całkiem polskich — ba, nawet znajdowały się podpisy włościan, którzy później zeznali do protokołu, że bez świadomości podpisali dokument. Piecza duszpasterska dla niemieckich katolików jest zupełnie dostateczną w archidyecezyach gnieźnieńskiej i poznańskiej.“

Synod prawosławny przeciw Tołstojowi.

Od dłuższego już czasu obiegały pogłoski, że petersburski synod prawosławny postanowił przedsięwziąć poważne kroki przeciw literackiej działalności głośnego powieściopisarza i myśliciela rossyjskiego hr. Lwa Tołstoja. Pogłoski te, które przyjmowano w wielu kołach z niedowierzaniem, znajdują obecnie potwierdzenie w oficyalnej depeszy z Petersburga, zawiadamiającej, iż ów synod w formie uroczystej zajął stanowisko przeciw „antichrześciańskim i antikościelnym błędnym naukom“ hr. Tołstoja i oświadczył, że hrabia głosząc i szerząc uporczywie, pomimo udzielonych mu kilkakrotnie upomnień, tego rodzaju zdrożne, przesiąknięte jadem niewiary nauki, sam zerwał z prawosławnym kościołem i w skutek tego nie może być dłużej uważanym za członka społeczeństwa prawosławnego. O ile się zdaje, do tego kroku, mającego wszelkie cechy klątwy kościelnej, synod czuł się spowodowany ostatecznie dziełkiem hr. Tołstoja ogłoszonem w maju roku zeszłego pod tytułem „Patryotyzm i rząd“, a to wkrótce po wydaniu głośnej powieści p. t. „Zmartwychwstanie“. W dziełku tem autor wypowiada otwarcie i w sposób nieprzebierający w wyrazach wojnę wszelkiemu państwowemu i socyalnemu porządkowi a przytem nieoszczędza prawosławia. Autor identyfikując patryotyzm z przesiąkniętym nienawiścią szowinizmem i egoizmem, przedstawia go jako źródło wszelkich nieszczęść, przyczem rządom i klasom oświeconym czyni zarzut, że z pobudek samolubnych podsycają w ludach te zgubne uczucia.

Uchwała synodu wykluczająca hr. Tołstoja ze społeczeństwa prawosławnego, ogłoszona w organie tegoż synodu *Cerkownyja Wiedomosti* brzmi:

„Hrabia Lew Tołstoj, ku zgrozie całego prawosławnego świata, w piśmie i słowie, świadomie i umyślnie, stale i jawnie, wyparł się wszelkiej wspólności z prawosławną cerkwią Wszelkie zabiegi, aby sprowadzić go na drogę upamiętania, były dotąd bezskuteczne. Cerkiew prawosławna przeto nie uważa go już za swego członka i nie może go za takiego uważać, dopóki hr Tołstoj nie dopełni pokuty i na łono cerkwi prawosławnej nie powróci. Stwierdzając odszczepieństwo jego od cerkwi, zanosimy modły, by Bóg powrócił go na drogę prawdy i rozsądku. Błagamy Cię miłosierny Boże, który nie chcesz śmierci grzesznika, wysłuchaj nas: uczyń łaskę i nawróć grzesznika do Twej świętej cerkwi. Amen.“

Uchwałę podpisali: Antoniusz, metropolita petersburski i ładoski; Teognozyusz, metropolita kijowski i halicki; Włodzimierz, metropolita moskiewski i kołomeński; Hieronim, arcybiskup chełmsko-warszawski, Jakób, biskup kiszyniowski i chocimski; Marceli, biskup; Borys, biskup.

KRONIKA

Lwów, 11 marca.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik 13 p. p. Franciszek Pollak, komendant szkoły kadeckiej dla piechoty w Pradze, zamianowany komendantem wojskowej wyższej szkoły realnej tamże. Podpułkownik 54 p. p. Emil Hettwer przeniesiony do 56 p. p. Podpułkownik 4 p. ul. Fryderyk Nalepa otrzymał 6-miesięczny, zaś major 1 p. drag. Józef Jelinek jednoroczny urlop. Rotmistrz I kl. w stanie nieczynnym Karol Gärtler von Blumenfeld, otrzymał tytuł i charakter majora *ad honores*. Przydzielony do wojskowego komitetu technicznego porucznik 11 p. art. korp. Juliusz Reiss.

Przeniesieni: kapitan I klasy 77 p. p. Józef Dudek do 36 p. p., porucznik 3 oddziału sanitetów Emil Kovacevic do 23 oddz. sanitetów, podporucznik 55 p. p. Leopold Plachetka-Engelsborn do 72 p. p., porucznik 33 p. art. dyw. Feliks Bamberger do 11 p. art. korp., kadet zastępca oficera 15 p drag. Antoni Hoser do 24 p. p., kadet zastępca oficera 9 p. p. Wiktor Nedelkovich do żandarmeryi, do rezerwy porucznik 13 p. p. Jan Puntschert.

Otrzymali urlopy: rotmistrz I klasy 3 p. drag. Artur Euen na 6 miesięcy, a porucznicy Władysław Obst z 95 p. p., Erwin Fabrici-Südwalden z 8 p. huz. i Karol Führich z 6 p. ułanów na jeden rok.

W stan pozasłużbowy przeniesiony podporucznik w rezerwie dr. Karol Jakubowski.

Przeniesieni w stan spoczynku: kapitanowie I klasy Benedykt Nowàk 10 p. p., Albrecht Kulunesics-Nemes-Miletics 40 p. p., Stefan Kadic 45 p. p., Jan Czermiński 90 p. p., dalej rotmistrz I klasy Jerzy Selczy-Berski 6 p. ul., tudzież porucznik 56 p. p. Jerzy Markgraf.

Na wystąpienie ze związku armii zezwolono porucznikowi w rezerwie 7 p. ul. Stanisławowi Jaroszyńskiemu.

— **Zejście lodów na rzekach.** O dalszem ruszaniu lodów na rzekach w Galicyi, donoszą:

Wisła. Do dnia 9 marca ruszyły lody na całej długości rzeki; kra odpływa spokojnie, stan wody w Szczucinie był wzniesiony o 139 cm. po nad stan zwyczajny.

Poprad. Od Muszyny w dół rzeki ruszyły lody d. 5 marca o 3 godz. po południu. Pod Starym Sączem utworzył się koło mostu drogowego zator 300 m. długości.

Dunajec. Zator pod Siedleszowicami posunął się d. 9 marca o 1 km. niżej; lody zaś poniżej zatoru spływają częściowo do Wisły. Z górnej przestrzeni Dunajca, lody napływają.

Wisłoka. Dnia 4 marca ruszyły lody na całej przestrzeni rzeki od Żmigrodu do ujścia do Wisły. Na Jasiołce i górnej Wisłoce lody do 5 marca były nieporuszone.

San. Powyżej Przemyśla ruszyły lody częściowo d. 7 marca o 11 godz. w nocy.

Między Leżajskiem a Rozwadowem ruszyły lody d. 6 marca między zaś Rozwadowem a ujściem do Wisły d. 7 marca.

W nocy z 6 na 7 marca utworzył się zator pod Niskiem na 4 km. długości, wskutek czego podniosła się woda o 255 cm. po nad stan zwyczajny, zalewając niżej położone przybrzeżne pastwiska. W nocy z 9 na 10 marca ruszył zator a stan wody obniżył się do 191 cm.

Wisłok. Pod Rzeszowem zeszły lody d. 4 marca o 8 godz. wieczorem przy stanie wody wzniesionym o 125 cm.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Adolf Schmindling, kandydat adwokacki, rodem ze Żołkowa w Galicyi, i Emil Jan Paweł 3 imion Bobrowski, rodem z Niepołomic, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim pierwszy stopień doktora praw, a drugi doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe odbędzie się we środę, dnia 13 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa, ul. Chorążczyzna 17. Na porządku dziennym: Pogadanka p. Juliusza Starkla, sekretarza Wydziału krajowego: „O szkolnictwie przemysłowem“.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Wtorek, dnia 12 b. m., w Szkole realnej, ul. Kamienna, od godziny 7—8 dr. K. Wojciechowski: „Powieść polska w XIX wieku: Powieść historyczna Walterscotowska i obyczajowa przed rokiem 1830. Michał Czajkowski“.

— **Z Tow. prawniczego lwowskiego.** We wtorek, dnia 12 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Karola Ludwika 3) trzeci wykład prof. dr. Augusta Balasitsa „O swawoli i pieniactwie według procedury cywilnej“.

— **Wiec prawników.** Z inicyatywy Czytelni akademickiej i Biblioteki słuchaczów prawa odbędzie się we środę, dnia 13 b. m., w sali VI Uniwersytetu wiec prawników z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie; 2. wybór prezydyum; 3. kółka prawnicze w Tow. akademickich; 4. sprawa biblioteki uniwersyteckiej; 5. o reformie seminaryów i o klinikach prawniczych; 6. ewentualne wnioski. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Autora „Nawojki“** ugaszczało w sobotę wieczorem serdecznie ucztą składkową grono przyjaciół, kolegów i wielbicieli. W wielkiej sali „Koła literacko artystycznego“ zasiadło do stołu ponad pięćdziesiąt osób; przybyli literaci i dziennikarze, stawił się i dyrektor teatru z licznym gronem artystów i artystek; nastrój zebrania był bardzo serdeczny, poeta i dramaturg p. Rossowski szczerze rozrzewniony. Szereg przemówień rozpoczął prezes „Koła“ dr. Wereszczyński; z kolei przemawiali: dyrektor Pawlikowski, reżyser sceny p. Solski, Michał Rolle, Kazimierz Skrzyński, Tadeusz Czapelski i Platon Kostecki. Wszystkim odpowiadał i dziękował p. Rossowski, wznosząc toast na pomyślność i rozwój sceny polskiej, „Koła literacko-artystycznego“, na cześć p. Pawlikowskiego, wszystkich artystek i artystów, teatru lwowskiego.

Po czarnej kawie i serach podzielili się zebrani na małe koła i grupy, rozmawiając i oklaskując zaimprowizowane na prędce produkcye wokalno-deklamacyjne.

— **Spółka konsumcyjna urzędników.** Wczoraj odbyło się powtórne zebranie urzędników, na którem przyjęto statut a następnie dokonano wyborów. Do dyrekcyi weszli pp.: dr. Roger bar. Battaglia, Władysław Januszkiewicz i dr. W. Ungar; do rady nadzorczej pp.: Tadeusz Adamski, Józef Chołodecki, dr. Bronisław Dulęba, Stanisław Filippi, Adolf Frank, Adolf Huth, ks. dr. Komarnicki, Aleksander Królikowski, dr. Roman Kulczycki, Józef Kwiatkowski, dr. Maksymilian Liptay, dr. Kazimierz Łuczkiewicz, dr. Marceli Misiński, M. Natalli, Jan Szafrański. dr. Mieczysław Warmski.

— **Poparzenie.** Helena Fink, 17-letnia służąca u N. Brandstädtera przy ul. Żółkiewskiej 52, nalewając wczoraj około godziny 6 wieczorem naftę do palącej się lampy, spowodowała eksplozyę. Paląca się nafta zapaliła na dziewczynie ubranie, a nadto zatliła się podłoga. Zanim zdołano Finkównej przyjść z pomocą, odniosła okropne poparzenia na twarzy, piersi i obu rękach. Przywołane pogotowie stacyi ratunkowej, po udzieleniu pierwszej pomocy, odwiozło Finkównę do szpitala powszechnego.

— **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj około godziny 9 wieczorem usiłowała się otruć rozczynem zapałek fosforowych służąca bez miejsca, Tekla Ciemna, zamieszkała u swej siostry przy ul. Sobieskiego 20. Stacya ratunkowa po przepłukaniu żołądka, odwiozła niedoszłą samobójczynię do szpitala powszechnego.

— **Do sklepu** towarów bławatnych A. Winnika pod l. 7 plac Gołuchowskich, usiło-

wali onegdaj w nocy dostać się złodzieje, wybiwszy otwór w ścianie od podwórza. Spłoszeni jednak przez dozorcę domu, umknęli.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Leon Madey, rewident kolei państwowych, w 60 roku życia;

Klementyna Makarewicz, wdowa po starszym inspektorze podatkowym, w 61 roku życia.

W Krakowie, Panlina ze Szyldnerów Odrzywolska, w 68 roku życia.

W Kolbuszowie, Alfred Rewakowicz, kierownik tamtejszej szkoły 5-klasowej, w 62 roku życia.

— **Burza w Wiedniu.** Wskutek gwałtownej zawiei śnieżnej, która szalała we czwartek w nocy nad miastem i okolicą, wszystkie międzymiastowe i wiele lokalnych połączeń telefonicznych jest przerwanych Również wstrzymano ruch tramwayów elektrycznych, ponieważ w wielu miejscach przerwały się druty przewodu górnego, przyczem kilka osób zostało porażonych przez zetknięcie się ze zwieszającymi się drutami. — Z całej Austryi nadchodzą wiadomości, iż wskutek burzy poprzerywane są w wielu miejscach połączenia telegraficzne.

— **Z Wiednia** donoszą, że w sobotę, d. 9 b. m., rozpoczął tam swe obrady pierwszy austryacki wiec łowiecki. Prezesem wybrano hr. Wodzickiego. Ze strony Ministerstwa rolnictwa powitał zgromadzonych szef sekcyi Tomaszewski.

— **Na karę śmierci** skazał trybunał sądu przysięgłych w Kołomyi Stefana Zacharyjczuka za zbrodnię morderstwa, popełnionego w Lukach na osobie Lei Hübscherowej.

Notatki literacko-artystyczne.

„Światowe rozrywki“ Edwarda Lubowskiego — jak nam donoszą z Warszawy — pomimo niektórych dość ujemnych a niezbyt zdaje się bezstronnych krytyk, — stale utrzymują się na repertoarze. Grane kilkanaście razy z rzędu, zapełniają widownię i budzą szczere oklaski. Jest to z rzędu 38 sztuka zasłużonego i utalentowanego komedyopisarza, który nie schlebiając nigdy tak zw. „opinii“ i chwilowym upodobaniom, miał zawsze na oku wyższe zadania sztuki dramatycznej i utworom swoim dawał głębszy podkład psychologiczny. Tendencyą wysoko obywatelską i zacną odznaczają się też „Swiatowe rozrywki“, które zyskały uznanie także Henryka Sienkiewicza.

P. Władysław Maleszewski, którego zdanie bezstronne a zawsze szczere, jest wyrazem stałych przekonań, więc i do przekonania szerszych warstw trafia, pisze w *Biesiadzie literackiej* o najnowszej komedyi Lubowskiego: „Komedya ta wywołała oburzenie i politowanie w krytykach, którzy do dzieła scenicznego przykładają miarę estetyki abstrakcyjnej, bez względu na to, jakie jądro mieści w sobie łupina artystyczna, czyli forma“... „Ale zasłużony autor ma na pocieszenie swoje oklask publiczności, która tłumnie uczęszcza na „Swiatowe rozrywki“ i bawi się doskonale“.... „Tematem komedyi są zwykłe wady sybarytów społecznych, więc próżniactwo, karciarstwo, głuchota na obowiązki obywatelskie i inne odrośle rozpusty. Autor miał chwalebny zamiar wysmagania satyrą i morałem i był pewny dobrego skutku. Jako pisarz moralista nie wątpił, że zreformuje od razu wszystkich, wymiecie wszystkie niecnoty, ukorzy i wystraszy swymi gromami. Taką błogą nadzieją dowiódł, że jest szlachetnym optymistą, że posiada jeszcze zapał młodości“.... „Niech zasłużony komedyopisarz — kończy Maleszewski — nie przestaje tworzyć; posiada on talent i doświadczenie sceniczne, niech więc wzrok zapuści w świat nowy, a zadowoli nie tylko tych, którzy sympatyzują z biczowaniem pasorzytów“.

Łącząc się z tem życzeniem i przesyłając z naszej strony szczere słowa uznania utalentowanemu i zasłużonemu pisarzowi, wyrażamy też pragnienie, abyśmy „Swiatowe rozrywki“ co rychlej na scenie lwowskiej ujrzeć mogli.

Opera. Nie rozumiem, po co właściwie dyrekcya odgrzebała z prochów archiwalnych „Łucyę z Lamermorru“. Przedstawienie tego dzieła może dzisiaj zainteresować chyba w tym jednym wypadku, jeżeli w roli tytułowej wystąpi pierwszorzędna spiewaczka koloraturowa, która mistrzowskiem wykonaniem tej partyi, naszpikowanej wszelkiego rodzaju trudnościami technicznemi, uczyni do pewnego stopnia strawnym ten dawno przebrzmiały, dla nas zupełnie już obcy styl. Wtedy, ale tylko wtedy, przedstawienie nabiera pewnych cech uroczystości, czegoś w rodzaju pogrzebu pierwszej klasy, który się zresztą należy wspomnieniu tyle w sztuce zasłużonego twórcy dzieła. Jeżeli tego zabraknie, to lepiej chyba obrócić cały ten niemały nakład pracy i kosztów na coś, co chociaż stare, żyje jeszcze i do nas żyjących przemówić jest w stanie. Gdyby tak zabrać się do Glucka lub Mozarta, a chociażby tylko Webera?

Nie chcę zresztą twierdzić, by sobotnie przedstawienie „Łucyi“ było nieudałem, ale taką uroczystością pierwszej klasy stanowczo nie było. P. Markowa wykazała w roli tytułowej ponownie znaną i wszechstronnie już uznaną muzykalność i łatwą, gładką, nienaganną koloraturę. Tylko nie wiem, dlaczego tak bardzo szczędziła nam głosu. Cała prawie partya, zwłaszcza zaś scena obłąkania, właściwa *pièce de résitance* tej roli, traktowaną była *mezzavoce*, i bardzo rzadko kiedy dozwoliła artystka rozbrzmieć w całej pełni głosowi, który przecież znamy już z innych jej występów. I jeszcze na jedno pozwoliłbym sobie zwrócić jej uwagę, a mianowicie na dykcyę. Jest ona jeszcze bardzo niezrozumiałą, a wobec nowoczesnych wymagań, którym i koloratura zejść z drogi nie może, należałoby nad nią popracować bardzo szczerze.

Bardzo pięknie spiewał Edgara p. Warmuth. Śliczny głos artysty, zarówno podatny do silnych, jak i do miękkich tonów, brzmiał zwłaszcza w aryi ostatniego aktu czarująco. Inni artyści, pp. Kasprowiczowa, Szymański i Jeromin spiewali swe partye poprawnie, ale bez wielkiego przekonania; nie bardzo też i nas do nich przekonać zdołali. Chóry i ensamble, zwłaszcza sławny sekstet, poszły gładko.

W dziedzinie operetki wystawiono w zeszłym tygodniu nowość pod tytułem „Wesoła dwójka“ (Die Landstreicher). Libreciści (jest ich naturalnie dwóch) mają ogromną zdolność w robieniu bardzo tłustych dowcipów, które powiązane są w pewien rodzaj akcyi. Niestety i te dowcipy i ta akcya kończą się najkompletniej z drugim aktem. Akt trzeci jest wielką pustynią, przeznaczoną do okazania rozmaitych perisko-chińskich strojów, przedewszystkiem zaś wielkiej liczby (wyobrażam sobie, co najmniej kilkudziesięciu) par dobrze pocerowanych trykotów, obwieszonych z góry mundurami rozmaitych narodowości. Wybór armii dowolny, — u nas zdecydowano się na politycznie dosyć nieprawdopodobne czteroprzymierze Francuzów, Węgrów, Greków i... i... Doprawdy, że zapomniałem, które czwarte państwo wciągnięto do tego sojuszu. Przyczem ułatwiono u nas znawcom studyowanie waty przez to, iż podano ją w bardzo homeopatycznej dozie: po ośmiu żołnierzy z każdego wojska. Widocznie dyrekcya nasza jest bardzo pokojowo usposobioną i przysięga na zbawienne skutki konferencyi w Hadze.

Wykonanie operetki. A prawda, przepraszam, jest w niej i muzyka. Napisał ją p. Ziehrer, znany dotychczas głównie jako dobry podobnoś kapelmistrz. Trzeba przyznać kompozytorowi, że nie przebiera w melodyjnych, zwłaszcza obcych. Wszystko to znane i kilkakrotnie już wypróbowane, a więc niezawodzące na pewno. Jest zresztą jeden ładny i bardzo zgrabny numer, a mianowicie walc — p. Josefa Szulca, nowego kapelmistrza naszej operetki.

A więc teraz wolno już powrócić do wykonania, które było przeważnie dobrem. Doskonałą była zwłaszcza „wesoła dwójka“, reprezentowana przez pp. Kliszewską i Boguckiego. bardzo dobrą i zabawną druga para, pp. Szuppówna i Lelewicz. Przychodzi w sztuce i trzecia, złożona z dwu pruskich oficerów, podobnoś od ułanów (O ile sobie przypominam, Prusacy nie doprowadzają do sojuszu, ku wielkiemu zadowoleniu Francuzów. a prawdopodobnie także Węgrów). Tych zatem ułanów, co się w operetce rozumie samo przez się, grają kobiety, u nas panie Miłowska i Ludkiewicz. Wyglądają bardzo ładnie ale jak na pruskich zdobywców świata, grają i śpiewają trochę za mało „schneidig“. Dodajmy jeszcze pp. Kitschmana i Kliszewskiego, a wykazaliśmy wszystkich dobrych przedstawicieli ważniejszych ról. Jest jeszcze jedna, równie ważna, asesora Rolanda, ale ta przepadła niestety w wykonaniu p. Hrehorowicza, zupełnie.

„Wesoła dwójka“ była zarazem debiutem nowo zaangażowanego kapelmistrza p. Szulza który zważywszy brak rutyny i utrudnioną przez wielką ilość osób zadanie, wywiązał się z niego wcale dobrze. Nie można tego niestety powiedzieć także o reżyseryi, wykazującej zwłaszcza w ostatnim akcie, napisanym wyłącznie dla oka, a nie dla ucha, a tem mniej dla uszu, dosyć rażące braki. Jak na tak tłustą sztukę, było to wszystko o wiele za — chude.

Seweryn Berson.

„Psyche“, sztuka p. Wójcickiej, została w sobotę przedstawiona po raz pierwszy w Krakowie i doznała zupełnego powodzenia. Krytyka wyraża się pochlebnie o sztuce utalentowanej autorki, a p. Rydel podnosi z uznaniem zalety sceniczne i literackie niezwykłego bądź co bądź utworu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz trzeci „Wesoła dwójka“. operetka w 3 aktach L. Krenna i K. Lindaua, muzyka C. M. Ziehrera.

Jutro we wtorek po raz pierwszy „Psyche“, tragedya dziecięca dla dorosłych ludzi w 3 aktach Zofii Wojcickiej.

We środę (po cenach operetkowych) „Pajace“, opera Leoncavalla, występ Ignacego Warmutha. Nastąpi po raz trzeci „Baśka“ krotochwila w 3 aktach Kazimierza Glińskiego.

We czwartek po raz czwarty „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach L. Krenna i K. Lindaua, muzyka C. M. Ziehrera.

Najbliższą nowością będzie komedya Schönthana p. t. „Odrodzenie“ w przekładzie Zofii Wójcickiej.

BOHDAN ZALESKI

o sobie i współczesnych.

(Na podstawie korespondencyj).

I.

(Ciąg dalszy).

Taki to obraz usposobienia, myśli i uczuć poety dają nam listy jego z epoki przedrewolucyjnej, to jest do r. 1830. A cóż wówczas stworzył? Niewątpliwie najwdzięczniejsze, pełne barwy i uroku pieśni, których typem i koroną są „Rusałki“. I oto jesteśmy przy ich narodzinach.

W r. 1828 żąda Odyniec od Bohdana wierszy do swego almanachu „Melitele“. Poeta przygotował „Rusałki“, lecz zmuszony wyjechać z Sochaczewa — „dyabeł wie — pisze — gdzie i po co“ — zostawia rękopis „najzacniejszej osobie“ dla odesłania Odyńcowi do Warszawy. Tymczasem owa „najzacniejsza osoba“ wyjechała nagle, a rękopis zawieruszył się. Ztąd gwałt, narzekania Odyńca, wymówki Witwickiego, wielkie rozgoryczenie Bohdana „Niech Odyniec drukuje almanach bezemnie! woła — niech drukuje, ale wyproś mnie z niego Stefanie! Na miłość Boską, uwolnij mnie od almanachu!“

Ale Witwicki, który przyjaciół swoich wcale nie uwalniał od pracy twórczej, owszem, był względem nich prawdziwym „naganiaczem literackim“, — pocieszył rozgrymaszonego poetę. Ten podziękował za pocieszenie, siadł i w noc grudniową 1828 r. przepisał z brulionu „Rusałki“. Odsyłając je Odyńcowi, powierza tę pracę swoją szczególniejszej opiece Witwickiego, prosząc go, aby napisał do „Rusałek“ krótkie objaśnienie i zaznaczył pomiędzy innemi, że fantazya ta i inne w tym rodzaju, mają być arabeskami przy większym historycznym obrazie. Witwicki przesłał Bohdanowi w odpowiedzi szczegółową krytykę pojedyńczych strof i wyrażeń, chwaląc bardzo całość. Poecie krytyka ta podobała się niezmiernie, dziękuje za nią przyjacielowi z wylaniem i wszystkie niemal jego krytyczne uwagi uwzględnia. Odyniec przysłał mu także swoją krytykę, ale ta zgoła inne wywołała wrażenie. Zgadza się wprawdzie Bohdan na zmianę jednego wiersza, ale przed Witwickim nie tai swej do Odyńca niechęci. Drwi z niego i chociaż jest smutny, śmieje się najserdeczniej z jego zarozumiałości. Jako curiosum posyła Witwickiemu bilecik Odyńca, w którym tenże żądał, aby Bohdan przysłał mu „co narodowego“, a to dla współzawodniczenia z Mickiewiczem i z nim — Odyńcem! — Te współzawodniczące „narodowe“ wiersze miały być wydrukowane w osobnym, uprzywilejowanym oddziale Meliteli. Propozycya ta tak ubawiła Bohdana, że siadł i napisał dumkę Kozaka, naigrawającego się z brata Litwina. „Żałuję — pisze — że jej nie skończyłem, bo ma koloryt prawdziwie narodowy. Ale lepiej może się stało, bo byłby się obraził Odyniec“. Jest jednak przekonany i gotów jak Anglik pójść w zakład, że dziesięć balad Odyńca mniej będą narodowe, niż dziesięć jego wierszy. Przypomina Witwickiemu, jak on Odyńcowi radził, aby nie szedł w zawody z Mickiewiczem. „Ja — dodaje — bez dumy powiedzieć mogę, że się go w moim rodzaju nie obawiam, choćby pokradł najpiękniejsze pomysły z Waltera Scotta i Moora“. — Siebie zaś nazywa w tym liście Bohdan „dziedzicem obyczajów i dziejów ukraińskich“, pieśni ludu są jego naturalną spuścizną i tem się tłómaczy, dlaczego w dumie o „Damianie Wiśniowieckim“ nie zaznaczył, że strofka: „U sąsiada ładna żona“ wzięta z pieśni ludu.

Oprócz „Rusałek“ była podówczas — to jest w końcu 1828 r. — napisana znaczniejsza część innej fantazyi p. t. „Kwiat paproci“, a poeta spodziewa się, że tej koloryt i uczucie będą daleko świetniejsze. Wiadomo jednak, że ów „Kwiat Paproci“ nigdy nie był ukończony i jako fragment znalazł dopiero pomieszczenie w „Dziełach Pośmiertnych [1]).

Przytem poeta nie ustaje w studyach i pracy. Czyta Reja, Górnickiego, wczytuje się w obcych poetów, zwłaszcza Byrona, którego musi uwielbiać bardzo. gdyż na określenie chwilowego swego smutku, używa raz takiego wyrażenia: „dziś nie byłbym w stanie myśleć nawet o poezyach Byrona [2]). Nie brak mu też planów do przyszłych większych poematów. W początkach 1829 r. zabiera się do pisania utworu, w którym działać mają wielki Konaszewicz, sławny Daniłowicz i sturczony Bohdan Chmielnicki, przytem wiele innych jeszcze historycznych osób, a między dzy niemi trzy ładne siostry w haremie Giraja. „Poema to — pisze Zaleski — ma być okropnie czułe, wojenne i dziwaczne“. W liście bez daty, ale z tegoż prawdopodobnie roku, donosi Witwickiemu, że właśnie pisał scenę do dramatu Corregio.

[1]) Tom 1 str. 160.

[2]) Do Stefana Witwickiego z Sochaczewa d. 1 grudnia 1828.

Nawiasem tu wspomnę, a rzecz zaiste godna uwagi, że nawet w starości marzył Zaleski o napisaniu dramatu. W stosach listów jego, dotąd niedrukowanych, znajduje się notatka, bez daty, ale niewątpliwie pochodząca z lat późnych, pod tytułem „Fata Morgana“, a w niej jest taki ustęp:

„Roi mi się dramat w głowie. Kilka bodaj dramatów zazębionych jeden o drugi duchem i treścią, z dziejów polskich dawniejszych i nowszych.... Nigdym jeszcze nie próbował się z Muzą tragiczną. Widzi mi się, że duch mój stężał, a więc łacniej mu uchronić się od liryzmu, który go całkiem opanowywał przed laty“. Szekspirowskie, Szyllerowskie, Goethowskie pojęcia o sztuce przystępniejsze są dziś dla niego. „Uczucie — powiada — skrysztaliło się, — to można zeń coś wyciosać“ [1]).

Ale tytuł dany owej notatce: „Fata Morgana“, okazał się właściwym. Do wykonania tych rojeń nigdy nie przyszło i dramat nie został napisany.

Wracając wszakże do czasów pierwszych, przedrewolucyjnych, przedewszystkiem zwrócić wypada uwagę na rys charakterystyczny, że właśnie w epoce, w której odbywa się wielki ruch literacki, kiedy „klasyczne cyklopy kują potężne na romantyków gromy“, kiedy nawet spokojny i rozważny Witwicki nie usuwa się od tej walki i pisze rozprawę o Reputacyi autorów za życia, — Zaleski pozostaje i chce pozostać na uboczu, chociaż z ciekawością śledzi ruch. Już w początkach 1827 r. pisze z Rawy do Odyńca, prosząc go, by nie szczędził odludkowi wiadomości o tem, co się dzieje na burzliwym literackim świecie? Czy się co przecież ustala? Nie ma snadź sam zupełnej wiary w zwycięztwo, bo zapytuje dalej: czy zawsze ta sama anarchia? jakie przemagają mniemania? która nareszcie s e k t a panuje? A pytając tak o wszystko, znowu się cieszy, że natura obdarowała go wysokim stopniem obojętności.... Zapewne nie będzie walczył pod sztandarami żadnego stronnictwa, chce jednak znać wszystkie okoliczności, bo kto wie, czy mu nie przyjdzie kiedy być historykiem obecnej reformy literackiej, historykiem tem bezstronniejszym, że sam nie działa czynnie, ale czujnie baczy na wszystko i wszystkich.

Ale oto w początkach 1829 roku padł grom. W petersburskiem wydaniu Poezyj swoich, Mickiewicz umieścił jako Przedmowę, rozprawę „O krytykach i recenzentach warszawskich“. Wzmianka w niej o Bohdanie, niezmiernie pochwalna, bo stawiająca go w szeregu z Burnsem, Herderem, Goethem, W. Scottem, pochlebiła mu niezmiernie, ale treść i ton musiały przerazić; nazywa ją bowiem „śmiałą napaścią“, a przypuszczając, że o artykuł Witwickiego o Reputacyi i Mrozińskiego odpowiedź na Recencyę, podały myśl Mickiewiczowi do „tego ataku“, prosi Witwickiego, aby swoją egidą zasłonił romantyków przed gromami klasycznych cyklopów i doniósł mu, co on o tej Przedmowie sądzi i co o niej myśli Brodziński. Wszakże widocznie i sam poruszony jest do tego stopnia, że nawet przypuszcza, iż kto wie, może i on „po kozacku wpadnie klasykom we flankę“, chociaż pewnie nie sam, lecz „w powszechnem zamieszaniu“.

W tem usuwaniu się od wiru walki, w tej chęci pozostawania na uboczu, aby być kiedyś „bezstronnym historykiem“ jest rys znamienny usposobienia Bohdana, które go rzadko kiedy i w dalszem życiu opuszcza, czy to wówczas, gdy wezwany z Beaune przez Mickiewicza, wierszem „słowiczku mój, a leć a piej“, wpada w Paryżu w sam odmęt Towiańszczyzny, czy wtedy, gdy usuwa się od wręczenia Mickiewiczowi pamiątkowego puharu w dzień 1 stycznia 1841 i woli „siedzieć cicho w Fontainebleau“.

Wszakże od czasu ukazania się owej rozprawy „O krytykach i recenzentach warszawskich“ podziw i zachwyt Bohdana dla Mickiewicza widocznie się wzmagają. „Sonety“ odczytuje kilkakrotnie, widzi w nich najjaśniej „wzniosłe, jego własne pojęcie miłości, które mu niegdyś „Dziady“ natchnęło“. Lecz przedewszystkiem zachwyca się „Krymskimi“, które za jedyne w literaturze europejskiej uważa; podziwia piękność myśli „bajronski“ charakter pielgrzyma, obrazy o kolorycie prawdziwie wschodnim. „Gdybyś nie wiedział — pisze do Odyńca — ile szacuję i kocham Adama, posłałbym ci świetny panegiryk jego talentu, tyle mnie dzisiaj zachwyca“. Co się tyczy owych pierwszych kilku „Sonetów“, na które tak utyskiwał Mochnacki, i które też sam Bohdan nazywa chwilowem zapomnieniem się poety, radzi on poświęcić je bez ratunku na pastwę klasykom, bo dla wielbicieli talentu Mickiewicza wystarczą same już „Krymskie“. A chociaż ciekawy jest z jakiego stanowiska osądzi je Mochnacki, to wnet dorzuca: „Na nic tu estetyka, to świat wcale nowy!“

W r. 1828 ukazał się „Wallenrod“ i już 30 marca t. r. pisze Bohdan, że czytał poemat razy najmniej dziesięć od deski do deski. Nazywa go „arcydziełem“, chociaż ubolewa, że Adam brał często za dobrą mo-

[1]) Z niedrukowanej dotąd notatki.

netę urojenia autora rozprawy o Prozodyi polskiej, Królikowskiego, mianowicie co do jednozgłoskowych wyrazów, zkąd wynikła czasem chropowatość, czasem wątpliwość a niekiedy i zupełnie fałszywa miara. Akcent i prozodya rzeczy wcale różne. „Ale — dodaje — nasz wielki, kochany poeta nie dosyć zastanowił się nad tą różnicą“. W tymże roku, w kwietniu, Zaleski pisząc do Lelewela, powiada, że nie może nasycić się Wallenrodem, nazywa go znowu „arcydziełem“ i wyraża ciekawość, jakie o nim mają zdanie Koźmian i Osiński. W miesiąc później z niepokojem zapytuje Witwickiego, dlaczego o Wallenrodzie tak głucho, pisze do Wrocławia w sprawie tłómaczenia poematu i radzi Witwickiemu, aby posłał do Lipska parę z niego wyjątków. Dopiero znacznie później, w końcu r. 1832 pisząc do Nabielaka, przyznać musiał Bohdan, że sam Mickiewicz najmniej Wallenroda ceni i sprzeciwia się tłómaczeniu tego poematu.

Z rozsianych w tych początkowych listach sądów o współczesnych, znajdujemy jeszcze krytyczne uwagi o „Tobiaszu“ Witwickiego, o „Anieli“ Korzeniowskiego, oraz wzmianki, zresztą ujemne, o Bernatowiczu i Skarbku. Treść „Tobiasza“ wydaje mu się arcywzniosłą i chwali wybór przedmiotu, ale co do wykonania czyni zarzuty, widzi konieczność zmiany wielu wierszy, które albo niejasno malują uczucia, albo są słabe, bez kolorytu i prozaiczne. [1]) Wogóle Witwicki, jako poeta, nie ma u Bohdana uznania. Jakkolwiek bardzo kochany i bardzo wielbiony jako człowiek, jest on, zdaniem jego, w poezyach swoich za mało indywidualnym, jest biernym naśladowcą, a nawet gorzej, bo „drapieżcą“ takim samym jak Odyniec, i — trudno to dzisiaj wymówić — Słowacki!

Natomiast krytyczne sądy Witwickiego mają zawsze u Bohdana ogromne znaczenie. Artykuł jego o Reputacyi autorów za ich życia, bardzo mu się podobał; twierdzi, że określa on z wielką prawdą i dowcipem charakter poezyi i pisarzy, i że tego rodzaju ogólne uwagi byłyby wielce pożyteczne dla literatury polskiej, stokroć pożyteczniejsze, od niegrzecznych i stronniczych sarkań, jakich pełno. Spodziewa się, że ten artykuł na głowach Koźmiana, Morawskiego i t. d. wywrze wrażenie, bo to jakby sąd potomności, objawiony im za życia [2]). Również podobała mu się Witwickiego recenzya prób Korzeniowskiego; nazywa ją krytyką wyższą, w duchu nowych pojęć i radzi przyjacielowi szczerze, aby rozszerzał i upowszechniał prawdziwe wyobrażenia o sztuce; widzi w Witwickim wysoki w tym kierunku talent, głęboki i rozległy umysł krytyka. — Co się jednak tyczy szczegółowych zdań o „Anieli“ Korzeniowskiego, Bohdan różni się z Witwickim. Chwali bardzo charakterystykę niektórych osób, występujących w tym utworze, a piąty akt, który Witwickiemu wydał się zbytecznym dowodzi, zdaniem Bohdana, wielkiego talentu autora, podnosi bowiem tragiczność czwartej odsłony, — co Korzeniowskiego najwięcej zbliża do Szekspira, a odróżnia „Anielę“ od „Kabały“ Szyllera.

Na tem wyczerpałem poniekąd w zakreślonym kierunku, materyał zawarty w „Korespondencyi“ od r. 1825 do 1830 to jest w epoce przedrewolucyjnej. W połączeniu z tem, co już ogłoszone było, co pisali o młodych latach Bohdana, Nehring, Tretiak, p. N. w *Przeglądzie Polskim* z r. 1887 p. Duchińska, Zawadzki w monografii Nabielaka, Mazanowski i inni, — dają one dość już dokładny obraz usposobienia, poglądów i charakteru piewcy ukraińskiego w latach młodości:

Usposobienie skłonne do smutku, wynikające ze wspomnień opuszczonego dzieciństwa, a potem z „antypoetyckiego sposobu życia“, z niemiłych nauczycielskich zajęć a po części może i z zawodu doznanego w miłości; — poglądy bardzo poważne i wysokie na powołanie poety, na konieczność kształcenia umysłu; pragnienie nieuchwytne wielkiej samotności i spokoju, niechęć do brania czynnego udziału w polemikach literackich, wreszcie wielka serdeczność i szczerość w stosunkach przyjacielskich, zwłaszcza z Witwickim, obok skłonności do „kaprysów“, o których sam Bohdan powiada, że i najpiękniejsza kobieta więcej ich od niego mieć nie może [3]) — oto wizerunek wewnętrzny naszego poety w tej epoce. Nie ma w nim jeszcze owej „nierozwiewnej“ melancholii, owych „smutków i tęsknot poojczystych“, na które później Bohdan ciągle się żali. Jest tęsknota do Ukrainy, są marzenia o stepach i kurhanach, ale to tęsknota i marzenia człowieka, który mógłby jeszcze na tę Ukrainę wrócić, który wie, że chociaż pożegnał nie wczora, ale jutro może jeszcze obaczyć ukochane swe stepy. — Wiemy skądinąd, że właśnie w tej epoce Bohdan, na serdeczne i usilne nalegania przyjaciół, miał nawet zamiar wrócić na Ukrainę [1]).

Nie wrócił. — A wkrótce stało się tak, że powrócić nie mógł, że między nim a Ukrainą i Polską rozwarła się nieprzebyta przepaść. Nadszedł krwawy rok 1830, a po nim „wiek męski, wiek klęski“, — cały długi szereg dni tułactwa. — I odtąd rozpoczyna się dziwna rachuba czasu. — Tyle a tyle lat — pisze nieraz potem Bohdan — tęsknię do Ukrainy, a tyle — (o lat dwanaście mniej), — do Polski! — I ta liczba lat ciągle się zwiększa, nie przynosząc ulgi, aż urywa się wreszcie u grobu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

[1]) Do Stefana Witwickiego z Sochaczewa 4 listopada 1828.

[2]) Do tegoż z Sochaczewa 27 maja 1828.

[3]) Do Stef. Witwickiego z Sochaczewa 8 kwietnia 1829.

[1]) Nehring, „Z młodych lat Bohdana“ „Bibl. Warsz.“ sierpień 1887, str. 178 i n.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w sobotę przedpołudniem na osobnem posłuchaniu P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, w sobotę po południu zaś P. Ministra wspólnego skarbu Kallaya.

Najj. Pan wyjeżdża dzisiaj o godzinie 9 wieczorem z Wiednia do Monachium, dokąd udaje się, aby wziąć udział w uroczystościach z okazyi 80 rocznicy urodzin księcia regenta Bawaryi, Luitpolda.

Na dzisiejszem i na jutrzejszem posiedzeniu, Izba posłów Rady państwa załatwić ma ustawę o kontyngencie rekrutów, we środę zaś ukończyć pierwsze czytanie ustawy o podatku wódczanym. We czwartek rozpocznie się a przez piątek trwać będzie pierwsze czytanie przedłożeń inwestycyjnych.

Posiedzenie Izby panów odbędzie się we czwartek dnia 14 b. m. o godzinie 1 po południu. Oprócz umieszczonego na porządku dziennym pierwszego czytania projektów ustawodawczych, przystąpi Izba na wniosek prezydenta do drugiego czytania o kontyngencie rekrutów,

Dzienniki donoszą, że poseł Klofač doręczył w sobotę prezydentowi Izby poselskiej interpelacyę, zredagowaną w bardzo ostrym tonie, a skierowaną przeciw Mowie Tronowej. Interpelacya ta odczytaną będzie dzisiaj na tajnem posiedzeniu Izby.

P. Klofač i jego zwolennicy skorzystali z dwudniowej przerwy w obradach parlamentu, aby w Czechach wśród swych zwolenników rozwinąć agitacyę przeciw zaprzestaniu przez klub młodoczeski obstrukcyi i w ogóle przeciw polityce tego klubu.

Ogólny stan zdrowia cesarza Wilhelma, jak donoszą z Berlina jest już tak wyborny, że lekarze zaniechali wydawania biuletynów.

Cesarz wystosował do Monarchy Austro-Węgier w odpowiedzi na przesłane życzenia z powodu uniknięcia grożącego mu niebezpieczeństwa, drogą telegraficzną podziękowanie, zredagowane w słowach nadzwyczaj gorących.

Z dalszego badania sprawcy zamachu Weylanda okazuje się, że ojciec jego był pijakiem, siostra cierpi także na epilepsyę. Choroba istotnego czy mimowolnego zbrodniarza zdaje się mieć przeto podkład atawistyczny. Zwraca uwagę okoliczność, że kawał żelaza, którym cisnął na cesarza, jest zupełnie nowy i przedtem nieużywany. Weyland utzymuje, że znalazł go na ulicy.

Komisya budżetowa Izby dep. sejmu pruskiego przyjęła wniosek o udzielenie subwencyi na budowę nowego niemieckiego teatru w Poznaniu w wysokości 580.000 marek. Przeciw subwencyi głosowali reprezentanci centrum i Koła polskiego.

W Halbergu zmarł po dłuższej chorobie baron Stum poseł do parlamentu, wspólnik Kruppa, osobistość posiadająca wielkie zaufanie cesarza Wilhelma. Zmarły był zawziętym nieprzyjacielem Polaków i niejednokrotnie dał wyraz swym nieprzyjaznym uczuciom w parlamencie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 marca. *(Tel. pryw.)*. Dziś rozpoczął się wiosenny jarmark na konie; dostawiono 400 sztuk; przybyło dużo kupców. Wczoraj już robiono tranzakcye.

Dziś w południe rozpoczęła się przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw Antoniemu Józefowi Janellemu asystentowi kolei państw., obwinionemu o sprzeniewierzenie kwoty 9174 koron na stacyi Podłęże. Obwiniony przyznał się do winy. Kwotę 1600 koron przegrał na loteryi węgierskiej, reszty użył na własne potrzeby.

W dyrekcyi kolei państwowych odbyła się konferencya, w sprawie taryfy kolejowej na linii Chabówka Zakopane; w konferencyi wzięli udział reprezentanci ministerstwa, kolei, i Wydziału krajowego. Postanowiono dosyć znacznie obniżyć taryfę i zrównać z taryfą na linii Trzebinia-Skawce. Sprawa odeszła już do ministerstwa.

Wiedeń, 11 marca. Najj. Pan przyjął dziś na ogólnych posłuchaniach między innymi prezydyum komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwowych, złożone z prezesa posła dr. Fuchsa i wiceprezesa, członka Izby panów. Montecuccoliego.

Wiedeń, 11 marca. W obecności Najj. Pana odbyła się wczoraj uroczystość otwarcia przytuliska dla położnic imienia Cesarzowej Elżbiety, pod nazwą „Lucina“.

Wiedeń, 11 marca. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpocznie się o 5 po południu (czas wiedeński). Po południu przychodzą z Czech i innych krajów koronnych pociągi, a tymi pociągami powróci do Wiednia wielu posłów, którzy wyjechali byli w obec dwudniowej przerwy w posiedzeniach Izby.

Wiedeń, 11 marca. Socyalno demokratyczni robotnicy udali się wczoraj, jak zwyczajnie co roku o tym czasie na cmentarz centralny celem złożenia wieńców na grobach poległych w marcu 1848 r. Wygłoszono szereg mów, między innymi pos. Daszyński wygłosił mowę po niemiecku, Jachymowicz po rusku, Słowik po polsku. Pochód na cmentarz i powrót do miasta odbył się w zupełnym porządku.

Wiedeń, 11 marca. Deputacya miasta Złoczowa, złożona z burmistrza dr. Dawida Billeta i zastępcy burmistrza Stanisława Wesołowskiego, poczyniła pod przewodnictwem posła dr. Byka kroki celem uwolnienia miasta od prestacyj na utrzymanie tamtejszego gimnazyum.

Pilzno, 11 marca. Po wczorajszem zebraniu czesko-narodowych robotników, na którem przemawiał poseł Fressl, zaszły hałaśliwe demonstrancye przed mieszkaniami deputowanych Dyka i Schreinera. W hotelu niemieckim Pitsnerhof powybijano szyby zwierciadlane. Policya wystąpiła i rozproszyła ekscedentów.

Poznań, 11 marca. *(Tel. pr.)* Dziś odbywają się w Poznaniu wybory posła do parlamentu niemieckiego, w miejsce ś. p. Mottego. Kandydatem polskim jest adwokat dr. Chrzanowski. Do południa widoki niewiadome; możliwem jest, że przyjdzie do ściślejszego głosowania między Niemcem a Polakiem, ponieważ katolicy Niemcy głosują zwartą ławą na Niemca, przeciw kandydatowi polskiemu. W każdym razie, przy wyborze ściślejszym zapewniony byłby wybór Polaka.

Berlin, 11 marca. Austro-węgierski ambasador Szegyenyi otrzymał od Najj. Cesarza Franciszka Józefa polecenie, aby dowiadywał się codziennie o stan zdrowia cesarza Wilhelma i składał Monarsze telegraficzne relacye.

Berlin, 11 marca. Cesarz Wilhelm przepędził całą sobotę prawie wyłącznie w swej sypialni; po południu przyjmował kanclerza hr. Buelowa. Rana goi się normalnie. Opuchnięcie powiek ustępuje; sen i stan ogólny dobre.

Monachium, 11 marca. Cesarz niemiecki wyraził telegraficznie ks. regentowi Luitpoldowi z okazyi 80 rocznicy jego urodzin swoje najgorętsze życzenia a zarazem ubolewanie, że nie może osobiście złożyć mu gratulacyj. Cesarz zawiadamia przytem, że w jego imieniu przybędzie na uroczystość następca tronu ks. Wilhelm. Ks. Luitpold podziękował cesarzowi telegramem zredagowanym w niemniej gorących słowach.

Monachium, 11 marca. Wczoraj przed południem burmistrzowie wszystkich większych miast Bawaryi złożyli gremialnie ks. regentowi Luitpoldowi życzenia z okazyi 80 rocznicy jego urodzin. Po południu zgotowało przeszło 2000 dzieci szkolnych ks. regentowi rozczulającą owacyę. Wieczorem młodzież uniwersytecka urządziła pochód z pochodniami.

Petersburg, 11 marca. *(Tel. pryw.)* Stan zdrowia ministra Bogoljepowa znacznie się pogorszył, wczoraj wynosiła gorączka 38·5. Byli u ministra na konsultacyi profesor Sklifatowski i akademik Morzejewski.

Clermond Ferrand, 11 marca. Strejk robotników górniczych w St. Eloy ukończony.

Marsylia, 11 marca. Robotnicy pracujący w warstatach marynarki wojennej, którzy dotychczas solidaryzowali się z innymi strejkującymi robotnikami, postanowili zaniechać bezrobocia, aby nie wyrządzać miastu i ojczyźnie szkód, z których mogłyby tylko odnieść korzyść porty zagraniczne.

Marsylia, 11 marca. Położenie jest ciągle jednakowe. Tłum złożony z mniej więcej 60 robotników usiłował wczoraj przeszkodzić wyładowywaniu towarów z parowca hiszpańskiego „Saganto“. Policya i żandarmerya rozpędziły tłum.

Madryt, 11 marca. Wedle doniesień otrzymanych tutaj z Lizbony urządzili frekwentanci wojskowi tamtejszej Politechniki hałaśliwe manifestacye przeciw OO. Jezuitom. Policya wtargnęła do gmachu i poraniła szablami kilku ekscedentów. Frekwentanci wojskowi wystosowali do Izby deputowanych protest przeciw tego rodzaju brutalnemu postępowaniu policyi. Z powodu tych zajść panuje podobno w Lizbonie wielkie wzburzenie.

Madryt, 11 marca. Dziennik urzędowy ogłasza dekret, mocą którego przywrócono napowrot w całem królestwie konstytucyę a zniesiono stan oblężenia.

Madryt, 11 marca. Wczoraj wieczorem przyszło tu do rozruchów przy ściąganiu podatku konsumcyjnego. Ludność obrzuciła urzędników kamieniami i podpaliła 10 domków dla strażników cłowych. Czterej urzędnicy są ranni, z tych 1 ciężko.

Również subjekci handlowi urządzili demonstracyę, protestując przeciw otwieraniu sklepów w niedziele. Obrzucili wiele sklepów kamieniami. Policya rozpędziła demonstrantów.

Konstantynopol, 11 marca. Proces przeciw uwięzionym w Salonice Bułgarom ma się wkrótce rozpocząć. Porta wydała już instrukcye dla tego procesu, trzymają je jednak w tajemnicy. Akt oskarżenia zarzuca obwinionym zdradę stanu.

Londyn, 11 marca. *Times* donosi z Nowego Jorku, że jest pewnem, iż Stany Zjednoczone wystąpią stanowczo przeciw rossyjsko-chińskiej umowie w sprawie Mandżuryi.

Morning Post donosi z Pekinu, że posłowie ułożyli nową listę winnych dostojników chińskich zawierającą około 100 nazwisk; posłowie żądają ukarania ich przez degradacyę, wydalenie, uwięzienie; co do ośmiu żądają kary śmierci przez ścięcie.

Konstantynopol, 11 marca. Sułtan przyjmując na onegdajszej audyencyi ambasadora rossyjskiego Sinowiewa, podziękował mu z powodu zachowania się Rossyi, w obec agitacyi komitetu macedońskiego i wyraził zadowolenie, że mocarstwa postanowiły utrzymać na Krecie *status quo*.

Na wczorajszem posłuchaniu ambasadora francuskiego Constansa, sułtan nie poruszył wcale sprawy macedońskiej.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 11 marca. Hr. Waldersee donosi z Pekinu, że kolumna Ledebura zdobyła dnia 8 b. m. bramę wielkiego muru na zachód wąwozu antsulińskiego i zabrała nieprzyjacielowi 4 działa.

Berlin, 11 marca. Do *Biura Wolfa* donoszą z Pekinu, że poseł rossyjski domaga się kategorycznie podpisania konwencyi mandżurskiej i zagroził zarządzeniami przymusowemi na wypadek, gdyby podpisanie jej nie nastąpiło w ściśle określonym terminie.

Waszyngton, 11 marca. Z ogłoszonej właśnie wymiany not pomiędzy rządem Stanów Zjednoczonych a mocarstwami europejskiemi, okazuje się, że oprócz noty amerykańskiej z dnia 16 lutego b. r, znanej już mocarstwom, wysłano z Waszyngtonu inną jeszcze notę do rządu chińskiego, w której go zawiadomiono, że Stany Zjednoczone północnej Ameryki nie aprobują tajemnych rokowań Chin w sprawie odstąpienia pewnych terytoryów. Nota dodaje, że rząd waszyngtoński uważa obecną chwilę za najmniej stosowną do tego rodzaju rokowań, a tem mniej do ustępstw terytoryalnych.

Pekin, 11 marca. Ze strony francuskiej oznajmiono hr. Waldersee, że Francuzi bez koniecznej potrzeby nie wezmą udziału w wyprawie w głąb Chin i że wysunięte po za Paotingfu przednie straże francuskie zostaną ściągnięte.

Pekin, 11 marca. *Biuro Reutera* donosi, że Li-Hung-Czang poważnie zachorował. Lekarz orzekł, że stan jego zdrowia budzi obawy.

Shangaj, 11 marca. Północno chińskie *Daily News* donoszą: Książę Tuan, generał Tungfuhsiang i inni obwinieni wyżsi dostojnicy znajdują się obecnie w Ninghsia i przygotowują się tam stawić opór, gdyby ich miano aresztować. Tungfuhsiang ma 20.000, Tuan 10.000 wojska pod swem dowództwem. Cesarski komisarz jest w drodze do Ninghsia, gdzie ogłosi tajny edykt cesarski, zawierający wyrok.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 marca 1901. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·47, Renta majowa 98·65, Węgierska renta koronowa 93·60, Akcye austr. Zakładu kredytowego 701·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 716·—, Akcye Anglobanku 282·—, Akcye Unionbanku 573·—, Akcye Bankvereinu 502·—, Akcye Länderbanku 429·—, Akcye Kolei państw. 688·50, Lombardy 104·50, Akcye kolei Elbethal 507·—,

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Nadesłane.

60.000 koron wynosi główna wygrana dziękczynnych losów inwalidów, które z potrąceniem 20% gotówką wypłacone zostaną. Zwracamy uwagę naszych szanownych czytelników, że ciągnienie **nieodwołalnie** nastąpi dnia **23. marca 1901.**

COLOSSEUM THORNA

Olbrzymi program: **Manuela i Rudesinelo Roche** ze swoimi wilkami. **The Auer's**, gałganiarze paryscy. **Francis Gerard**, najznakomitszy ekwilibrysta. **The Marius**, komiczny rek ekscentr. **Rudno-Ingar? The Trilby's** tercet szalony. **Marnitz Manello**, trupa akrobacka, głowa na głowie na toczącym się globusie. **Siostry Norana** ze swoimi papugami, gołębiami i kakadu. **Edgar Jones**, ekscentryk muzyczny. 3 **Golindrinas**, tańce i spiewy narodowe. **Lola Franke**, subretka. Codziennie o godzinie 8 wieczór wielkie przedstawienie. Co niedzieli i święta 2 przedstawienia. Co piątku High-Life.

Bilety wcześniej są do nabycia w biurze dzienników W-go Plohna, ul. Karola Ludwika 9.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 marca 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. E. hr, Ludolf z Żółkwi, W. hr. Broel-Plater z Dąbrowiey, M. hr. Tyszkiewicz z Rossyi, K. hr. Roztworowski z Hrehorowa, M. hr. Komorowski z Glinny, M. br. Wasilko z Czerniowiec, W. Płocki z Nowodworca, J. Tworowski z Bojawiec, K. Malczewski z Delatyna.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18. otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 60 hal.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. marca 1901.

	płacą walutą koron. K. h.	żądają K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610 —	620 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354 —	364 —
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426 —	435 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	547 —	556 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	— —	150 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400 —	410 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109 50	— —
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98 —	98 70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90 —	90 70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98 70	99 40
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92 —	92 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92 —	92 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93 —	93 70
4% los. w 56 lat	90 80	91 50
III. Obligi za 100 K.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	95 70	96 40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	100 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101 30	102 —
„ „ „ 4½% (3em.)	98 70	99 40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92 50	93 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92 —	92 70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100 —	— —
„ „ 4% po 200 keron z roku 1893	92 80	93 50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87 —	87 70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97 25	97 95
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	67 —	71 —
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	— —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 27	11 45
20 frankówka	19 —	19 25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252 —	256 —
100 rubli rosyjskich papierowych	252 50	254 50
100 marek niemieckich	117 20	117 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. marca 1901

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.65	98.85
luty-sierpień	98.60	98.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.60	98.80
kwiecień-październik	98.60	98.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	184.—	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142.—	143.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	171.25	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	207.50	209.50
„ „ 1864 po 50 zł.	207.50	209.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	300.25	301.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.30	118.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.20	98.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.70	96.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.50	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	497.—	500 —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	121.60	122.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.70	96.70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	429.50	430.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.65	97.65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.65	98.65
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.35	95.35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.60	96.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.65	96.65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.30	118.50
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	93.60	93.80
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.25	100.25
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	147.75	148.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	172.—	173.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	172.—	173.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.10	94.10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	261.—	264.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.90	106.90
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.75	93.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.50	103.50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.50	93.25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.60	96.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.50	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.—	83.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99.75	100.75
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.15	95.15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	244.—	246.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	244.—	246.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	94.—	94.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.—	91 40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.60	99.30
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.50	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.50	99.25
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	91.75	92.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.35	107.35
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.25	110.25
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	98.—	98 70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.--	100.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.20	99.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	98.—	98.70
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	87.—	87.70
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.40	95.30
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.60	107.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.35	106.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.90	94.90
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	16.50	17.50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	401.50	403.50
Clary 40 zł. mk.	145.—	148.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	74.—	76.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	68.—	70.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57.—	59.—
Palffy 40 zł. mk.	149.25	151.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52.—	54.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.50	27.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	61.—	64.—
Salma 40 zł. mk.	200.—	205.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	69.—	72.—
St Genois 40 zł. mk.	230.—	238.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	170.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	278.—	280.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2510.—	2520.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	693.75	694.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	708.50	709 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1380.—	1382.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	609.—	611.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	425.—	426.—
„ Austro-węg. 600 zł.	1674.—	1678.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	566 —	568.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	268.50	270 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	272.—	276.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	330.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6358.—	6358.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	551.—	554.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400 —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	422.—	425.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	826.—	830.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	836.—	843.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	860.—	870.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	464.—	465.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1668.—	1670.—
Schodniey 500 kor.	1380.—	1400.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	462.—	466.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.42	117.60
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.30	240.50
Paryż za 100 franków	95.35	95.45
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.52	117.95
Włoskie banki	90.50	90.70
Francuskie banki	95.20	95.3
Szwajcarskie banki	95.20	95.30
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.11
20-markówka	23.48	23.56
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.42	117.60
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.50	90.70
Ruble	2.53	2.54

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy
4½% oblig. pożyczki m. Lwowa, 4% oblig. pożyczki m. Lwowa

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. XVI. 437/00 (5) [1722 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alfreda Rybkowskiego, że 30. października 1893 zmarła ciotka jego Antonina Męcińska bez rozporządzenia ostatniej woli. Spadek tworzy pretensya zmarłej w kwocie 9000 K.

Wzywa się Alfreda Rybkowskiego, aby w ciągu roku od ogłoszenia edyktu, wniósł deklaracyę spadkową, bo wrazie przeciwnym postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niego kuratorem, adw. dr. Koyem przeprowadzonem będzie i jego część spradkowa do depozytu złożoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddział XVI.
Kraków, dnia 2. lutego 1901.

L. cz. IV. 71/96 (10) [1710 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich, ogłasza, że Srul Deutscher zmarł 31. lipca 1895, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy nie jest wiadomem komu przysłują prawa do spadku po tymże zmarłym, wzywa się wszystkich, którzyby rościli sobie prawa do spadku, aby w przeciągu roku od daty tego edyktu donieśli sądowi o swych prawach, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem nieobjętej masy spadkowej Bernardem Grossmanem notaryuszem w Mostach

W braku wykazania praw i złożenia oświadczenia do spadku w powyższym czasokresie, zostanie spadek przyznany Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny.

Mosty wielkie, 20. września 1900.

L. cz. T. 2/1 (2) [1778 2—3]

C. k. Sąd krajowy oddział VI. w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne odnośnie do książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 8907 na imię Pawła Rejdycha wystawionej, a na kwotę 1039 kor. 74 hal. opiewającej, wzywa każdego, ktoby powyższą książeczkę wkładkową posiadał, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w sądzie tutejszym okazał, ile że w przeciwnym razie powyższa książeczka wkładkowa za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 12. lutego 1901.

L. cz. T 3/1 (2) [1777 2—3]

C. k. Sąd krajowy oddział VI. w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne odnośnie do książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 8041 na imię Katarzyny Pawelowej wystawionej, a na kwotę 195 kor. 94 h. opiewającej, wzywa każdego, ktoby powyższą książeczkę wkładkową posiadał, aby ją w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w sądzie tutejszym okazał, ile że w przeciwnym razie powyższa książeczka wkładkowa za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 12. lutego 1901.

L. cz. T. 10/01 (1) [1780 2—3]

C. k. sąd krajowy w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne odnośnie do książeczek wkładkowych powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie, a mianowicie: a) Nr. 138.808 na kwotę 1641 kor. 58 hal., b) Nr. 143.447 na kwotę 3260 kor. 66 hal., c) Nr. 186 411 na kwotę 241 kor. 16 hal., d) Nr. 22.278 na kwotę 2405 kor. 49 hal., opiewających i na imię Róży hr. Żeleńskiej wystawionych wzywa każdego ktoby powyższe 4 książeczki wkładkowe posiadał, aby je w przeciągu 6-ciu miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu w Gazecie Lwowskiej w sądzie tutejszym okazał, ile że w przeciwnym razie książeczki powyższe na ponowne żądanie Róży hr. Żeleńskiej za umorzone uznaną zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 12. lutego 1901.

L. cz. E. 2064/00 (2) [1807 2—3]

W sprawie egz. Gitli Karpel rzeźniczki w Śniatynie przeciw Wolfowi Karpel i tow. o 200 kor. z pn., ma być doręczona uchwała z dnia 22. października 1900 l. cz. E. 2064 00 (1), którą dozwolono egzekucyę przez zaintabulowanie prawa zastawu 200 kor. na realności objętej lwh. 279/I. gm. Śniatyn.

Ponieważ niewiadomo gdzie Wolf Karpel i Roza Karpel przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dra Wiktora Ziemby, adw. w Śniatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 3. grudnia 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 717/00 (6) [1921 3—3]

Dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się licytacya realności lwh. 52 i 3/8 części realności lwh. 123 ks. gr. gm. kat. Stefkowa objętych, wraz z przynależnościami.

Realność lwh. 52 oceniono na 370 kor., zaś 3/8 części lwh. 123 oceniono na 456 kor. 42 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do realności lwh. 52 kwotę 223 kor. 33 hal., zaś co do 3/8 części realności lwh. 123 kwotę 308 kor. 3 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tych nieruchomości przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lu ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 1. marca 1901.

L. 1653/01 [1959 2—2]

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania reszty budynków koszarowych w Nowym Sączu stanowiących kompleks na pomieszczenie 1 pułku obrony krajowej rozpisuje się niniejszem licytacyę na budowę:

1) dwupiątrowego, w środkowym trakcie trzypiętrowego gmachu na pomieszczenie jednego batalionu wojska o powierzchni zabudowanej 1225 m²;

2) jednopiętrowego budynku o powierzchni zabudowanej 386·86 m² jako pawilonu dla chorych;

3) jednopiętrowego budynku o powierzchni zabudowanej 620·63 m² w celu pomieszczenia kancelaryj i menaży oficerskiej;

4) jednopiętrowego budynku o powierzchni zabudowanej 460·23 m² jako magazynu augmentacyjnego;

5) przeróbki istniejącej stodoły murowanej o powierzchni 300 m² na szopę na wozy.

Plany, przedmiary, ogólne i szczegółowe warunki budowy można przeglądać w godzinach urzędowych w biórze Magistratu w Nowym Sączu.

Ostateczny termin do wnoszenia ofert naznacza się na dzień 20. marca 1901 o godz. 12 w południe.

Do pisemnej oferty należy dołączyć wadyum w wysokości 5% od oferowanej ogólnej kwoty.

Gmina zastrzega sobie zupełną swobodę wyboru pomiędzy wniesionemi ofertami bez względu na wysokość tychże.

Nowy Sącz, dnia 4. marca 1901.

Burmistrz:
W. z. Jakubowski.

L. cz. E. 657/00 (3) [1985]

Na żądanie Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 29. marca 1901 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 644 ks. gr. gm. kat. Tomaszowce objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, 1 wozu, pługa, 2 bron, 1 młynka, 1 sieczkarni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2940 kor, przynależności zaś na 178 kor.

Najniższa cena wynosi 2078 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 14. lutego 1901.

L. cz. E. 18/98 (91) [1966 1—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hip. we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Roińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 10. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 w Złoczowie, licytacya dóbr Strzemilcze, objętych wyk. hip. l. 435 ks. gr. dla większych posiadłości p zy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie prowadzonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego piątrowego, ekonomówki, drewutni, dwóch stajen na bydło, kuchni, spichlerza dwupiętrowego, piwnicy, lodowni, magazynu na narzędzia rolnicze, trzech stodół, dwóch szop, wozowni, stebnika, stajni końskiej, chaty z kurnikiem, domu drewnianego, kuźni, chaty dla sług, dwóch suszarni chmielu, szopy na siano, dwóch młynów wodnych, budki, dwóch domów wynajętych Skarbowi Państwa, szopy, piwnicy, dwóch studzien, inwentarza żywego i martwego i zasiewów ozimych w protokole spisanym w dniach od 21. do 25. stycznia 1901 l. cz. E. 18/98 (96) bliżej wyszczególnionemi i opisanemi.

Nieruchomość Strzemilcze, wystawiona na licytacyę, jest oceniona, a to grunta i budynki na 364 549 kor., przynależności zaś jej tj. inwentarz żywy i martwy i zasiewy ozime na 25.451 kor., czyli razem na 390.000 kor.

Najniższa cena wynosi 260.000 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, 16. lutego 1901.

L. cz. E. 899/00 (4) [1962]

Dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 46. sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 799 ks. gr. gm. kat. Jasło objętej.

Połowę tej realności oceniono na 13·56 kor. 80 hal., a to budynki na 6166 kor. 80 hal., grunta na 6810 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7663 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 31. grudnia 1900.

L. cz. E. 735/00 (7) [1952 1—3]

Dnia 17. kwietnia 1901 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 232 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki dolne.

Realność tę oceniono na 1000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 666 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 5. marca 1901.

L. cz. E. 18/00 (27) [1964 1—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, licytacya dóbr Ostrów lwh. 338 i dóbr „Część Ostrów“ lwh. 337 ks. gr. dla większych posiadłości obwodu przemyskiego objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z dworu murowanego i murowanych oficyn, trzech domów drewnianych, zabudowań gospodarczych, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie jako wartość gospodarcza razem wzięte na 407.813 kor., odrębnie zaś majętność Ostrów lwh. 338 objęta na 308 355 kor., a majętność „Część Ostrów“ lwh. 337 na 99.458 kor., przynależności zaś obydwóch na 67.377 kor.

Najniższa cena obydwóch majętności stanowiących jedną całość gospodarczą wynosi 316 793 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku..

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 17. lutego 1901.

L. cz. E. 17/99 (68) [1978 1—3]

Dnia 7. maja 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. III., relicytacya realności lwh. 1846 ks. gr. Kamionki strumiłowej objętej, w gminie politycznej Krzywulanka położonej, z parc. bud. l. 1157, domu mieszkalnego, stajni i stodoły, dalej z parc. grunt. l. 2649/3, 2650/2 i 2728/4 ze zmianami w tych parcelach w protokole oszacowania podanemi, złożonej z przynależnościami.

Realność tę z przynależnościami oceniono na 7070 kor. 50 hal., bez przynależności zaś na 6031 kor. 62 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4954 kor. 69 hal.

Zresztą pozostają w mocy warunki licytacyjne ustalone w uchwale z 18. kwietnia 1899 E. 17/99 (4) i z 10. września 1900 E. 17/99 (47).

Warunki owe i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka strum., dnia 4. marca 1901.

L. cz. E. 666/00 (6) [2002]

Na żądanie Berka Mandelbauma, odbędzie się dnia 18. marca 1901 o godz. 10¼ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya połowy realności lwh. 59 gm. Brodła objętej, wraz z przynależściami, składającemi się z wozu.

Połowa realności, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 734 kor. 50 hal., połoprzynależności zaś na 17 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 501 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krzeszowice, 12. lutego 1901.

L. cz. E. 1521/00 (4) [2001 1—3]

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysł w Haliczu, odbędzie się dnia 22. marca 1901 o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya posiadłości wyk. hip. l. 302 gm. kat. Międzyhorce, składającej się z 12 parc. grunt.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 890 kor.

Najniższa cena wynosi 594 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 19. lutego 1901.

L. cz. E. 2419/00 (6) [2019 1—3]

Dnia 22 marca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya, realności pod lkat. 425 w Zamarstynowie położonej, wyk. hip. l. 392 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów objętej, składającej się z ogrodu lk. 425 i parc. bud. lk. 425, wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 domów mieszkalnych, 2 budynków drewnianych, mieszczących w sobie komórki na drzewo, stajni, wychodki, parkanu i wspólnej z sąsiadami studni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 6780 złr. czyli 13.560 kor.

Najniższa cena wynosi 6780 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 5. lutego 1901.

L. cz. E. 1058/00 (4) [2009 1—3]

Na żądanie Mindli Sussmann w Mraźnicy, odbędzie się dnia 28. marca 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacya 1/8 części realności lwh. 115 ks. gr. Kropiwnik i 1/8 części realności lwh. 498 ks. gr. Kropiwnik.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: a) 1/8 część realności lwh. 115 ks. gr. Kropiwnik na 82 kor. 37 hal., b) 1/8 część realności lwh. 498 ks. gr. Kropiwnik na 17'7 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: a) za 1/8 część realności lwh. 115 ks. gr. Kropiwnik 54 kor. 92 hal., b) za 1/8 część realności lwh. 498 ks. gr. Kropiwnik 1045 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podbuż, dnia 25. lutego 1901.

Konkursa.

L. 707. [1992]

Konkurs.

W c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia posada dozorcy więziennego IV. klasy płacy z obowiązkiem pełnienia funkcyi diaka grecko-katolickiego z roczną płacą 800 koron, tudzież 25 procentowym dodatkiem aktywalnym jakoteż z dwoma dodatkami starszeństwa po upływie 5 lat służby w kwocie po 100 kor, dzienną porcyą chleba, dla nieżonatych z pomieszkaniem w kasarni, nareście ubraniem skarbowym wedle przepisu.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu i egzamin z przepisów służbowych dobrze zdadzą.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX 98) pretencyą do służby rządowej uzyskali, tudzież że władają językami krajowymi w słowie i piśmie, nareszcie że nieprzekroczyli normalnego wieku.

Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcy więziennego są fizycznie zdolni, tudzież mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Również nadmienia się że z mającą się obsadzić posadą połączone jest sprawowanie funkcyi diaka grecko-katolickiego i ubiegający się o tę posadę obeznani być muszą z liturgią i spiewem cerkiewnym i jako tacy muszą się wykazać autoryzowanem świadectwem ukończenia szkoły diaków, co według rozporządzeń z dnia 23. lutego 1901 L. 3586, c. k. Ministerstwa sprawiedliwości w porozumieniu z c. i k. Ministerstwem wojny i z c. k. Ministerstwem obrony krajowy dla tej posady bezwzględny warunek w myśl §. 12. ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 dz. u. p. L. 60, ustanowionie.

Na kompetentów nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane mają być wniesione wdrodze służbowej do tutejszej Dyrekcyi do dnia 10. kwietnia 1901.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 6. marca 1901.

L. 245.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Stanisławowie ogłasza niniejszem następujący konkurs na stałe posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w szkole wydziałowej męskiej im. Mickiewicza w Stanisławowie połączonej z 4-klasową pospolitą z obowiązkiem udzielania tego przedmiotu w 4-klasowej szkole męskiej im. Czackiego.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci z ukończoną szkołą rabinacką i egzaminem na rabina, lub też egzaminem do szkół wydziałowych i kwalifikacyą do udzielania nauki religii mojżeszowej a przywiązane są do tej posady pobory II. klasy płac.

Prawo prezentowania przysługuje gminie miasta Stanisławowa.

2. Na posady nauczycieli religii rzym. kat. i gr. kat. tudzież wyznania mojżeszowego w szkole 5-klasowej męskiej w Haliczu z obowiązkiem udzielania tego przedmiotu także w szkole 5-klasowej żeńskiej.

Do posad tych przywiązane są pobory III. klasy płac z uwzględnieniem, odnośnie do posad nauczycieli religii rzym. i grecko-kat., postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. kraj.

3. Na posadę starszego nauczyciela w szkole 5-klasowej męskiej w Haliczu z poborami III. klasy płac.

Pierwszeństwo będą mieli kompetenci z egzaminem wydziałowym. Prawo prezentowania na te posady przysługuje gminie miasta Halicza.

4. Na posady nauczycieli religii rzym. kat. i gr. kat. tudzież wyznania mojżeszowego w szkole 5-klasowej męskiej im. św. Alojzego w Knihininie-górce, z obowiązkiem udzielania tego przedmiotu we wszystkich szkołach 4-klasowych w Knihininie wsi i kolonii, z poborami IV. klasy płac z uwzględnieniem odnośnie do posad katechetów, postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. kraj.

5. Na dwie posady nauczycieli starszych w szkole 5-klasowej męskiej im. św. Alojzego w Knihininie-górce z poborami IV. klasy płac.

Pierwszeństwo będą mieć kompetenci z egzaminem wydziałowym.

6. Na posady nauczycieli kierujących w 2-klasowych szkołach mieszanych 1. w Krechowcach, 2. Medusze i 3. Wiktorowie.

7. Na posady nauczycieli (lek) młodszych *a)* w 5-klasowej szkole męskiej im. św. Alojzego w Knihininie-górce, *b)* w 4 klasowej szkole mieszanej w Jezupolu, tudzież w 2-klasowych szkołach *c)* w: Czerniejowie, *d)* Delejowie, *e)* Medusze, *f)* Poberezu, *g)* Radczy, *h)* Tyśmieniczanach, *i)* Wołczyńcu, *j)* Zagwoździu.

8. Na posady nauczycieli (lek) w szkołach 1-klasowych w: 1. Dobrowlanach, 2. Dorohowie, 3. Kryłosie, 4. Łanach, 5. Majdanie, 6. Międzyhorcach, 7. Ostrowie, 8. Pacykowie, 9. Sielcu, 10. Sw. Stanisławie, 11. Uhrynowie dolnym, 12. Uzinie, 13. Wołczkowie, 14. Zaberezu, 15. Jamnicy (w szkole męskiej).

W szkołach pod 10 i 13. jest język wykładowy polski w innych ruski.

Od kompetentów na posady nauczycieli młodszych pod 7. *a)* i *b)* wymaga się prócz zwykłej kwalifikacyi także uzdolnienia do uczenia języka niemieckiego jako przedmiotu.

O posady nauczycieli religii rzym. kat. i gr. kat. pod 2 i 4. mogą się ubiegać kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, którzy w razie zamianowania nie będą mogli zajmować posady duszpasterskiej, zaś o posady nauczycieli religii mojżeszowej kandydaci posiadający egzamin kwalifikacyjny do szkół ludowych pospolitych i uzdolnienie do udzielania nauki religii swego wyznania.

Należycie udokumentowane podania zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wykaz lat służby względnie wymiar wkładki emerytalnej należy wnosić za pośrednictwem swych władz najpóźniej do dnia 15. kwietnia b. r.

Podania nieudokumentowane lub nie wniesione w powyższym terminie nie będą brane pod rozwagę.

W Stanisławowie, dnia 14. lutego 1901.

L. 212.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Żółkwi ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

I. Posady nauczyciela religii obrz. gr. kat. w 5-klasowej szkole męskiej w Żółkwi.

II. Posady starszego i młodszego nauczyciela w 5-klasowej szkole w Mostach wielkich.

III. Posad młodszych nauczycieli (lek) w 2-klasowych szkołach ludowych w: 1. Batiatyczach, 2. Bojańcu, 3. Dworcach, 4. Dzibułkach, 5. Glińsku, 6. Kłodnie i 7. Reklińcu.

IV. Posad samoistnych nauczycieli (lek) 1-klasowych szkół ludowych w: 1. Czestyniu, 2. Koszelowie, 3. Kulawie, 4. Kupiczwoli, 5. Lubelli, 6. Mokrotynie kolonii, 7. Nahorcach, 8. Pieczychwostach, 9. Różance, 10. Stanisłówce, 11. Udnowie, 12. Woli żółtanieckiej, 13. Wiązowie, 14. Zwertowie, 15. Zubówmostach 16. Żółtańcach Zahaju i 17. Żółtańcach Zastawiu.

Językiem wykładowym w szkołach w Żółkwi, Mostach wielkich, Kłodnie, Mokrotynie kolonii, Różance, Stanisłówce i Zubówmostach jest język wykładowy polski, we wszystkich innych wyżej wymienionych język ruski.

Do wymienionych posad pod I. przywiązane są pobory II. klasy pod II. pobory III. klasy a do wymienionych pod III. i IV. pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Kompetenci ubiegający się o posadę starszego nauczyciela w Mostach wielkich, którzy posiadają egzamin wydziałowy będą mieć pierwszeństwo.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby prowizorycznej względnie dekretem policzenia lat służby do emerytury, należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej do dnia 15. kwietnia 1901.

Żółkiew, dnia 15. lutego 1901.

L. 239.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kosowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. Na posady nauczycieli religii rzym. i gr. kat. w szkołach 5-klasowych w Kosowie i w Kutach z poborami III. klasy płac z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. kraj.

O posady powyższe mogą ubiegać się ordynowani księża świeccy lub zakonni.

II. Na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w szkołach 5 klasowych w Kutach z poborami III. klasy płac.

O posadę tę mogą ubiegać się kandydaci posiadający egzamin kwalifikacyjny do szkół ludowych i egzamin z religii swego wyznania.

III. Na posadę nauczyciela starszego i młodszego w 3-klasowej szkole w Kobakach.

IV. Na następujące posady nauczycielskie w szkołach 1-klasowych: w Białoberezce, Brusturach, Kosowie starym, Krzyworówni, Krasnoili, Mykietyńcach, Prokurawie, Rostokach, Sokołówce, Szeszorach, Uścierykach, Wierzbowcu, Żabiu-Słupejce.

Do posad pod III. i IV. przywiązane są pobory IV. klasy płac, po myśli artykułu 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 (Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.) przyczem nadmienia się, że nauczyciele starsi służbą i obarczeni rodziną mogą przy nominacyi otrzymać wyższy stopień płacy.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej w terminie do dnia 15. kwietnia 1901.

Kosów, dnia 20. lutego 1901.

L. 420.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Husiatynie ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Posad nauczycieli religii rzymsko- i grecko-katolickiej dla szkół ludowych w Husiatynie i Kopyczyńcach z poborami w Husiatynie III. klasy a w Kopyczyńcach IV. klasy płac z uwzględnieniem postanowienia §. 4. ust. z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81. Dz. ust. i rozp. kraj.

II. Posad nauczycieli religii mojżeszowej dla szkół ludowych w Husiatynie z poborami III. klasy i w Kopyczyńcach z poborami IV. klasy płac.

III. Posady nauczyciela młodszego w 5-klasowej szkole męskiej w Husiatynie.

IV. Posady nauczyciela młodszego w 5-klasowej szkole męskiej w Kopyczyńcach.

V. Posady młodszego nauczyciela (lki) w 4-klasowej szkole mieszanej w Chorostkowie, połączonej z dopełniającym kursem rolniczym.

VI. Posady nauczycielki młodszej w 3-klasowej szkole żeńskiej w Kopyczyńcach.

VII. Posady młodszego nauczyciela (lki) w 3-klasowej szkole mieszanej w Horodnicy.

VIII. Posad młodszych nauczycieli (lek) szkół 2-klasowych: 1. w Czabarówce, 2. Czarnokońcach wielkich, 3. Hadyńkowcach, 4. Howiłowie wielkim, 5. Jabłonowie, 6. Kluwińcach, 7. Kociubińcach, 8. Kociubińczykach, 9. Krogulcu, 10. Krzyweńkiem, 11. Liczkowcach, 12. Mszańcu, 13. Niźborgu nowym, 14. Peremiłowie, 15. Probużnie 16. Sidorowie, 17. Suchostawie, 18. Tłusteńskiem, 19. Trybuchowcach i 20. Wasylkowcach.

IX. Posad samoistnych nauczycieli (lek) szkół 1-klasowych: *a)* w Bosyrach, *b)* Siekierzyńcach, *c)* Tudorowie, *d)* Uwiśle, *e)* Woli czarnokonieckiej i *f)* Żabińcach.

Do posady pod III. są przywiązane pobory III. klasy, a do wszystkich innych posad pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ust. z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Do płacy na posadach ad IX. wlicza się dochód ze zboża a to w Bosyrach w kwocie 131 K 24 h, w Siekierzyńcach 101 K 50 h, w Tudorowie 71 K, w Uwiśle 127 K 38 h, w Woli czarnokonieckiej 96 K.

W szkołach pod I., II., III., IV., V., VI., VIII., 1., 8., 11. i IX. *e)*, *f)*, jest język polski, we wszystkich innych język ruski wykładowy.

O posady pod I. wymienione, mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, przyczem się nadmienia, że posad tych nie można zajmować równocześnie z posadą duszpasterską.

O posady pod II. mogą się ubiegać kandydaci, którzy ukończyli szkołę rabinów i złożyli egzamin na rabina z dobrym postępem lub którzy posiadają kwalifikacyę na nauczyciela szkół ludowych i przepisaną kwalifikacyę do udzielania nauki religii swego wyznania.

O posady pod III., IV., V., VI. i VII. mogą się ubiegać kandydaci ewentualnie kandydatki, posiadający kwalifikacyę do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim i uzdolnieniem do nauczania języka niemieckiego jako przedmiotu, wreszcie ubiegający się o posady ad VIII. i IX. winni posiadać kwalifikacyę do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie do dnia 15. kwietnia b. r.

Husiatyn, dnia 15. lutego 1901.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzesku, ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) Jednej posady starszego nauczyciela (lki) w szkole 4-klasowej w Czchowie, dwóch posad starszych nauczycieli w szkole 4-klasowej w Jadownikach.

b) Posad młodszych nauczycieli (lek) w dwuklasowych szkołach w Borzęcinie, Biskupicach radłowskich, Bielczy, Domosławicach, Iwkowej, Łętowicach, Jasieniu, Maszkienicach, Mokrzyskach, Niedzieliskach, Olszynach, Paleśnicy, Porąbce uszewskiej, Przyborowiu, Stróżach, Strzelcach wielkich, Tymowej, Woli przemykowskiej, Woli radłowskiej, i Złotej.

c) Posad nauczycieli (lek) samoistnych w 1-klasowych szkołach: w Dzierżaninach, Gnojniku, Gosprzydowej, Milówce, Rudzie kameralnej i Rylowej.

Do wszystkich powyższych posad przywiązane są pobory IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. kraj.

Kompetenci (tki) o posady w szkołach 4-klasowych mają się wykazać kwalifikacyą do udzielania nauki języka niemieckiego jako przedmiotu.

Podania należycie udokumentowane wnoszone być mają do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzesku w przepisanej drodze służbowej najpóźniej do końca marca b. r.

W Brzesku, dnia 6. lutego 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 2 1 (6) [2036]

OGŁOSZENIE.

W konkursie Fr. M. Chajes i H. Luft we Lwowie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej ustanowiono zawiadowcą masy p. Marcina Rotha we Lwowie, zastępcą zaś jego p. adw. dr. Maurycego Rotha we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.

Oddział VII.

Lwów, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. S. 3/00 (18) [2050 1—3]

W sprawie masy rozbiorowej Emila Lichtensteina wyznaczam audyencyę do wyboru zawiadowcy masy w miejsce zmarłego dr. Kmicikiewicza na dzień 18. marca 1901 o godz. 12 w południe w b. Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 5. marca 1901.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 66/1 (2) [2067]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że pismo ulotne pod tytułem: „Kto jest Polakiem“ „Głos włościanina do włościan“ wydane w Krakowie r. 1901 nakładem Mateusza Kapci w ustępach od „starli się o ile sił“ do „wypełniać święcie nasze obowiązki“ str. 5 i 6 i od „Ale nawet się to skończy“ do „na pośmiewisko“ str. 7 i 8 zawiera znamiona zbrodni z §§. 58 lit. c., 65 lit. b., 66 u. k. i występku z § 302, u. k. że zakazuje się rozszerzania tego pisma ulotnego.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy.

Kraków, dnia 9. marca 1901.

Zl. 54. [1931]

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Februar 1901, D. 40/1, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Posel z Podhori“ vom 9. Februar 1901 über Beschwerde der Staatsanwaltschaft bezüglich der Stelle von „Co pravi prva veta?“ bis „na slovo nic“ des Artikels: „V Rychnove n. K. 9 unora 1901“, dann bezüglich der Stelle von „Tyto dny vyznamenau byl“ bis „zadneho skutku necestneho“ des Artikels: „Z Prahy“ und des Artikels: „Doba masopustni“ nach §§. 65 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Das kleine Witzblatt" Nr. 11 vom 17. März 1901, und zwar in der Stelle mit der Ueberschrift: „Der gemüthliche Sachse" beginnend mit „Ein Rentner in" bis einschließlich „Büchsen eigentlich haben" das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, gemäß §§. 487—493 St. P. O. die Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 2. März 1901.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nummer 9 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 28. Februar 1901 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Brotwucher" in der Stelle von „Die Vorgänger der Großgrundbesitzer" bis „Bodenmagnaten zu werden", 2. „Aus dem Reichsrathe" in der Stelle von „Alles weitere ergibt" bis „immer gute Arbeit", und zwar ad 1 das Vergehen nach §. 302 St. G und ad 2. das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 2. März 1901.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in St. Pölten hat mit dem Erkenntnisse vom 1. März 1901, Pr. VII. 7/1, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „St. Pöltener Deutsche Volkszeitung" Nummer 9 vom 28. Februar 1901 wegen des Artikels: „Ungereimtes von der Woche" in der Stelle von „Nun beginnt zum Nachgenusse" bis „man den Clerus nicht zuliebe" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1901, Pr. VII. 12/1, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Die theologische Beichte und ihre Wirkung vom Standpunkte der Vernunft betrachtet", von Dr. Herm. Straß, Druck und Verlag von Oswald Mutze, Leipzig, gemäß §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 1. März 1901, Pr. V. 7/1, die Weiterverbreitung der Nummer 202 der Zeitschrift: „Idea Italiana" vom 28. Februar 1901 wegen der Stelle von „Ora i Governo" bis „una speranza e un augurio" des Artikels: „Conforti" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Februar 1901, Pr. 15/1, die Weiterverbreitung der Nummer 47 der Zeitschrift: „La voce Cattolica" vom 26. und 27. Februar 1901 wegen der Stelle von „Ma signor" bis „a farci" des Artikels: „I fatti ingiurie al clero" nach §. 24 P. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Februar 1901, Pr. 14/1, die Weiterverbreitung der Nummer 265 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 26. Februar 1901 wegen des Artikels: „L'interpellanza schöneriana" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Februar 1901, D. 46/1, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Čas" vom 8. Februar 1901 wegen der Stelle von „Vymizely ovsem" bis „jsem o katolik" des Artikels: „Hlidky. Ocitanka pro skoly obecne" nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1901, Pr. VIII 23/1, die Beschlagnahme der Nummer 8 der Zeitschrift: „Marienbader Zeitung" vom 24. Februar 1901 wegen des Inserates „Spiro-Spero" nach §. 24 P. G. bestätigt.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1901, Pr. VIII. 24/1, die Weiterverbreitung der im Verlage von Karl Braun, Leipzig, Druck von Lippert & Co. in Naumburg a. S. erschienenen Druckschriften (Flugblätter): a. „Rom und die Bibel", b. „12 Gewissenfragen", und zw. bei der Druckschrift a. wegen der 16 mit dem Worte „Rom" beginnenden Randbemerkungen, wegen der Stelle von „Ihr habet gesehen" bis zum Schlußsatze und bei der Druckschrift b. wegen des ganzen Inhaltes nach §. 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1901, Pr. VIII. 21/1/1, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen ausländischen, im Verlage der Buchhandlung des Evangelischen Bundes von Carl Braun, Leipzig 1900, erschienenen, von Lippert & Co. in Naumburg a. S. gedruckten Druckschriften (Flugschriften): I. Der Clerus Italiens" (Flugschriften des evangelischen Bundes, 179/80, XV., Reiche 11/12) wegen des ganzen Inhaltes; II „Entgegnung auf die Antwort des Freiherrn von Friesen Rotha an den Sächsischen Landesverein des evangelischen Bundes" von Herrmann Klotz, Diaconus in Zwickau, wegen der Stelle von „Lassen sie mir" bis „Welt sein sollte" und wegen der Stelle von „So ist die" bis „äußerlich unterthan ist"; III. „Vorträge und Ansprachen, gehalten bei der XIII. Generalversammlung des evangelischen Bundes zu Halberstadt vom 1.—4. October 1900" in dem Theile: „Die evangelische Landeskirche und die evangelische Bewegung in Oesterreich" von „Es ist erklärlich" bis „alles neu macht", von „Gewiß mit ihr" bis „Die Schranken fordern", von „Das Papstthum sieht" bis „geheim, kirchlich geordnet", von „und indem es" bis „Bewegung Los von Rom"; in dem Theile „Verlust und Gewinn des Protestantismus an der Jahrhundertwende" von „Es scheint die" bis „gleichmäßig widerspricht" und von „Wir lassen aber" bis „noch gänzlich beiseite" nach §. 122 b. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1901, Pr. VIII. 8/1, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Deutsche Nachrichten" vom 28. Februar 1901 wegen der Stelle von „Der Anarchismus, der" bis „sehr wohl" des Artikels: „Die Herrschaft des Anarchismus" nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1901, Pr. 13/1, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Vlast" vom 1. März 1901 wegen der Stelle von „Dejte rimsko-katolicke" bis „zpusobil" des Artikels: „Pamatce Dr. Ang. Smetana filosofa a ucitele humanity" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1901, Pr. 14/1, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „General-Anzeiger" vom 28. Februar 1901 wegen des Artikels: „Alles Unheil kommt von Rom" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 2. März 1901, Pr. 15/1, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Grenzbote des nordwestlichen Mährens" vom 27. Februar 1901 wegen der Stelle von „In der Sitzung des Abgeordnetenhauses" bis „ohne diese bestehen kann" des Artikels: „Los von Rom im Abgeordnetenhause" nach §. 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 209/00 (6) [1988 1—3]

Feską Zając z Reklińca uznaną została za marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Mikołaja Peńskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mosty wiel., dnia 30. grudnia 1900.

L. cz. 6/1 (7) [1974 1—3]

Matrona vel Petronela Kładoczna z Przewłoki uznana marnotrawczynię. Jej kuratorem jest Matwij Kładoczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Buczacz, dnia 11. stycznia 1901.

L. cz. P. 842/00 (5) [1967 1—3]

Michała Nieradkę z Kołomyi uznano marnotrawcą. kuratorem jego ustanowiono Ignacego Kałafatiuka.

Kołomyja, 27. listopada 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 97/1 (1) [1973]

Przeciw Maksymilianowi, Rozalii, Łucyi, Maryi i Esterze Neideckerom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Kaspra i Julię Turków pozew o własność i wpis hipoteczny połowy realności lwh. 457 ks. gr gm. Bochnia.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 22. marca 1901 o godzinie 4 po południu w niżej wymienionym sądzie, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, ustanawia się adw. dr. Michała Popiela w Bochni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 2. marca 1901.

L. 24.431.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 3. marca 1901 l. 7.101, normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

I.

Poniżej wymienia się te gminy na Węgrzech i w Kroacyi-Slawonii, z których w myśl artykułu 1. ustęp 1. i 2. rozporządzenia ministeryalnego z d. 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stadnych zakazany jest przywóz szczegółowo podanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy imiennie wymienione i na sąsiednie miejscowości.

W myśl tego jest zakazany:

1. Z Węgier:

a) z powodu **zarazy płucnej przywóz bydła rogatego:**

komitat Trencsen, powiat sądowy Illava: z gminy Dubnicz;

b) z powodu **pomoru świń przywóz świń:**

komitat Abanj-Torna powiat sądowy Cserhát: z gmin Buzita, Felsö-Gagy, Szeszta; powiat sądowy Füzér: z gminy Pálháza; powiat sądowy Kassa: z gmin Kenyecz, Nagy-Ida; powiat sądowy Szikszó: z gminy Alsó-Méra;

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Alvincz: z gminy Alvincz;

komitat Arad, powiat sądowy Arad: z gminy Kuvin;

komitat Bács-Bodrog, powiat sądowy Bács-Almás: z gminy Mélykut; powiat sądowy Zenta: z gminy O-Kanizsa; powiat sądowy Zombor: z gminy O-Szivácz;

komitat Baranya, powiat sądowy Hegyhát: z gmin Hörnyék, Kapos-Szekcsö; powiat sądowy Pécsvárad: z gminy Hidas;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót: z gmin Keresztúr, Valkócz; powiat sądowy Léva: z gmin Hölvény, Nagy-Málas, Nagy-Od; powiat sądowy Verebély: z gmin Besse, Kis Vezekény, Neved;

komitat Bereg, powiat sądowy Latorcza: z gminy Rákos; powiat sądowy Mezö-Kövesd: z gmin Csonka-Papi, Nagy Lónya; Szernye;

komitat Bihar, powiat sądowy Belényes: z gminy Nyimoesd; powiat sądowy Berettyó-Ujfalu: z gmin Berettyó-Ujfalu, Darvas; powiat sądowy Cséffa: z gmin Bikacs, Körösszeg, Marczihása; powiat sądowy Derecske: z gminy Derecske; powiat sądowy Nagy-Szalonta: z gmin Bajj. Erdö-Gyarak, Sarkad, Tulka; powiat sądowy Szalárd: z gmin Pap-Tamási, Szalárd, Vajda; powiat sądowy Székelyhid: z gminy Bihar-Diószeg, Szekelyhid; powiat sądowy Torda: z gmin Bakonyszeg, Nagy-Rábé;

komitat Borsod, powiat sądowy Eger: z gminy Cserépfalu; powiat sądowy Mezö-Csáth; z Nagy-Mihály, Sajó-Örös; powiat sądowy Miskolcz: z gminy Harsány; powiat sądowy Szendrö: z gmin Balajt, Lát-Besenyö, Sajó-Kaza, Szendrö; powiat sądowy Szent-Péter: z gmin Alacska, Apátfalva, Sajó Szt. Péter, Szilvás;

komitat Csik, powiat sądowy Kászonalcsik: z gminy Tusnád;

komitat Esztergom, powiat sądowy Párkány: z gminy Kisujfalu;

komitat Fejér, powiat sądowy Sárbogárd: z gmin Czecze, Kálóz, Sár-Szent-Miklós; powiat sądowy Székes-Fehérvár: z gmin Aba, Pátka, Zámody; powiat sądowy Vál: z gmin Alcsuth, Bicske, Felcsuth;

komitat Fogaras, powiat sądowy Sárkány: z gminy Szunyogszék;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Nagy-Rocze: z gminy Murany-Hosszurét; powiat sądowy Rimaszécs; z gminy Janos, powiat sądowy Rimaszombat: z gminy Klenócz; powiat sądowy Rosznyó: z gminy Kuntapolcza; powiat sądowy Tornalja: z gmin Csoltó, Deresk, Hoszuaszó, Recske, Runya, Sajó-Gömör, Tornalja, jakoteż z miasta Dobsina;

komitat Györ, powiat sądowy Puszta: z gminy Táp; powiat sądowy Sokoró-Alja: z gmin Koronczó, Szemere; powiat sądowy Tósziget-Csilizköz: z gminy Vámos;

komitat Háromszék, powiat sądowy Orba: z gminy Tamásfalva; powiat sądowy Seps: z gmin Bodola, Komolló, Kökös;

komitat Heves, powiat sądowy Hatvan: z gminy Hatvan; powiat sądowy Tisza-Füred; z gmin Poroszló, Tisza-Igar;

komitat Hont, powiat sądowy Bát: z gmin Derzsenye, Felsö-Fegyvernek, Kis-Kér, Varsány; powiat sądowy Ipolyság: z gmin Alsó-Rakoncza, Felsö-Rakoncza; powiat sądowy Nagy-Csalomia: z gminy Ipely-Szécsényke; powiat sądowy Szob: z gmin Bajla, Zebegény;

komitat Hunyad, powiat sądowy Brád: z gminy Sztanizsa; powiat sądowy Déva: z gmin Déva, Piskitelep; powiat sądowy Hátszeg; z gminy Nagy-Csula; powiat sądowy Hunyad: z gminy Vajda-Hunyad; powiat sądowy Maros-Ilye: z gmin Branyicska, Kulyes, Lapusnyak, Maros-Bretye, Vorcza;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Alsó-Jászság; z gmin Jász-Alsó-Szt.-György, Jászkifér, Tisza-Süly; powiat sądowy Felsó-Jászság: z gminy Jász-Jákóhalma; powiat sądowy Alsó-Tisza: z gmin Kun-Szt.-Márton, Tisza-Földvár;

komitat Kolozs, powiat sądowy Almas: z gminy Nagy-Almás; powiat sądowy Banffy-Hunyad: z gminy Magyar-Bikal; powiat sądowy Mezö-Örmenyés: z gmin Orószfája, Nagy-Nyulas; powiat sądowy Mocs: z gminy Alsó-Zsuk; powiat sądowy Teke: z gminy Vajola;

komitat Komárom, powiat sądowy Tata: z gminy Tata; powiat sądowy Udvard: z gmin Kolta, Madar, Martos;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Maros: z gminy Czella;

komitat Máramaros, z miasta Máramarossziget;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Alsó-Maros: z gminy Remeteszeg; powiat sądowy Maros-Felsö: z gmin Koronka, Mezö-Pagocsa;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Köhalom: z gminy Rádos; powiat sądowy Nagy-Sink: z gmin Boholcz, Felmér, Mártonhegy;

komitat Nógrád, powiat sądowy Balassa-Gyarmat: z gmin Balassa-Gyarmat, Riba; powiat sądowy Fülek: z gmin Ó-Bast, Zagyva-Rona; powiat sądowy Gács: z gmin Kis-Libercse, Podrecsány; powiat sądowy Losoncz: z gmin Jelsöcz, Nagy-Keresztur, Nagy-Darócz, Rónya; powiat sądowy Szécsény: z gmin Kis-Hartván, Luczin, Nagy-Szécsény, Nógrád-Ludany, Rárós-Mulyad; powiat sądowy Szirák: z gminy Kövesd, jakoteż z miasta Losoncz;

komitat Nyitra, powiat sądowy Galgócz: z gmin Elecske, Felsö-Attrak, Nagy-Báb; powiat sądowy Nagy-Tapolcsány: z gmin Felsö-Helbény, Velusócz; powiat sądowy Nyitra: z gminy Üzbégh; powiat sądowy Privigye: z gmin Bajmácz-Apáti, Béla-Pataka;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Dunavecse: z gmin Dömsöd, Solt; powiat sądowy Gödöllö: z gminy Boldog; powiat sądowy Kalocsa: z gminy Kalocsa; powiat sądowy Pomáz: z gmin Pócsmegyer, jakoteż z miasta Kis-Kun-Halas;

komitat Pozsony, powiat sądowy Pozsony: z gminy Borusa;

komitat Sáros, powiat sądowy Alsó-Tárcza: z gmin Erdöcske, Gulyvész, Kis-Ladna, Lemes; powiat sądowy Siroka: z gmin Sósujfalu, Tót-Sóvár; powiat sądowy Tapoly: z gminy Hazslin, jakoteż z miasta Eperjes:

komitat Somogy, powiat sądowy Igal: z gminy Igal; powiat sądowy Tab: z gmin Karád, Nagybereny;

komitat Sopron, powiat sądowy Csórna: z gmin Egyed, Rába-Csanak, Szill; powiat sądowy Kapuvár: z gminy Himód;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Bogdány: z gminy Verkesz; powiat sądowy Alsó-Dada: z gmin Ptrügy, Tisza-Dob, Tisza-Lök; powiat sądowy Felsö-Dada, z gminy Ibrany; powiat sądowy Nagy-Kálló: z gmin Szakoly, Szent-György-Abrany, Ui-Fehértó;

komitat Szatmár, powiat sądowy Esenger: z gminy Gacsály; powiat sądowy Erdöd: z gminy Tökerebes; powiat sądowy Mátészálka: z gmin Kocsord, O-Pályi; powiat sądowy Nagy-Bánya: z gmin Erdöszada, Hidegkut, Nagy-Sikárló; powiat sądowy Nagy-Károly: z gmin Esztró, Mezö-Petri; powiat sądowy Nagy-Somkut: z gminy Kaltó-Katalin; powiat sądowy Szinérváralja: z gmin Bujánhaza, Mózesfalu;

komitat Szeben, powiat sądowy Nagy-Szeben: z gmin Bongárd, Fenyö-Falva, jakoteż z miasta Nagy-Szeben;

komitat Szepes: powiat sądowy Késmark: z gminy Busócz; powiat sądowy Szepes-Váralja: z gminy Pongráczfalva, jakoteż z miast Göniczbánya i Leibitz;

komitat Szilágy, powiat sądowy Szilágy-Cseh: z gmin Gardánfalva, Lele, Menyö, Közép-Varcza, Szelszeg; powiat sądowy Tasnád; z gmin Alsó-Sopor, Felsö Sopor; powiat sądowy Zilah: z gminy Egrespatak; powiat sądowy Zsibó: z gmin Kucsó, Solymos, jakoteż z miasta Szilágy-Somlyó;

komitat Szolnok-Dobota, powiat sądowy Bethlen: z gminy Magosmart; powiat sądowy Dés: z gminy Csatán, jakoteż z miasta Szamosujvar;

komitat Temes, powiat sądowy Buziás: z gminy Szinérszeg; powiat sądowy Detta: z gminy Nagy-Szemlak; powiat sądowy Versecz: z gminy Ferendia; powiat sądowy Vinga: z gmin Szécsány, Varjas;

komitat Tolna, powiat sądowy Dunaföldvár: z gmin Kajdács, Paks;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Felvincz: z gminy Harasztos; powiat sądowy Torda: z gmin Alsó-Detrehem, Mezö-Nagycsány;

komitat Torontál, powiat sądowy Bánlak: z gmin Györgyház, Nagy Gály, Zichyfalva; powiat sądowy Csene: z gmin Aurélháza, Kis-Jécsa, Oregfalu, Tamásfalva; powiat sądowy Modos: z gminy Torontál-Szécsány; powiat sądowy Nagy-Becskerek: z gmin Ernestháza, Jankahida, Szerb-Elemér; powiat sądowy Nagy-Kikinda: z gmin Mokrin, Tiszahegyes; powiat sądowy Pancsova: z gminy Sándoregyháza; powiat sądowy Párdány: z gmin Német-Pardany, Szerb-Pardany, Uj-Pécs; powiat sądowy Törökbecse: z gminy Törökbecse; powiat sądowy Zsombolya: z gmin Kis-Orosz, Tóba;

komitat Trencsén, powiat sądowy [illegible]iny Boboth;

[illegible]t Turocz, powiat sądowy Szent-[illegible]icza: z gminy Stiavnicska;

[illegible] Udvarhely, powiat sądowy Székely-Udvarhely: z gmin Dobó, Kapolnás-Oláhfalu, Szenlegyhazas-Oláhfalu, Zetelaka;

komitat Ung, powiat sądowy Kapos: z gminy Konczháza;

komitat Vas, powiat sądowy Sárvár: z gminy Repcze-St.-György;

komitat Veszprém, powiat sądowy Enying: z gmin Csajág, Degh, Kencse; powiat sądowy Zircz: z gmin Aka, Réde;

komitat Zala, powiat sądowy Keszthely: z gminy Szt.-András, Zala-Szántó; powiat sądowy Letenye: z gminy Marócz; powiat sądowy Tapolcza: z gminy Mind-Szent-Kalla-Kis-Falud; powiat sądowy Zala-Szt.-Grót: z gminy Véged;

komitat Zemplén, powiat sądowy Bodrogköz: z gmin Bacska, Karád, Karcsa, Kis-Rozvágy, Nagy-Rozvágy, Perbenyik, Semjén, Vajdácska; powiat sądowy Gálszécs: z gminy Iztancs; powiat sądowy Nagy-Mihály: z gminy Alsó-Körtvélyes; powiat sądowy Sáto raljaUjhely; z gmin Bodrog-Halasz, Jóseffalva, Károlyfalva, Magyar-Jesztreb, Sárospatak, Szürnyeg; powiat sądowy Szerencz: z gmin Megyaszó, Takta-Szada; powiat sądowy Tokaj: z gmin Bodrog-Kisfalud, Tarczal, Tolcsva; powiat sądowy Varannó: z gmin Agyagos, Csaklyó, Kö-Poruba, Nagy-Dobra,

c) z powodu **róży wąglikowej przywóz świń:**

komitat Bereg, powiat sądowy Munkácz z gminy Maszárfalva;

komitat Borsod, powiat sądowy Eger: z gminy Cserépvaralja; powiat sądowy Szendrö: z gminy Hangács;

komitat Csongrád, z miasta Szentes;

komitat Fejér, powiat sądowy Sárbogárd: z gminy Czecze; powiat sądowy Vál: z gminy Kajaszó-Szt.-Péter;

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Rimaszécs: z gminy Majom;

komitat Hont, powiat sądowy Nagy-Csalomia; z gminy Kelenye;

komitat Hunyad, powiat sądowy Hunyad: z gminy Kereszteny-Almás;

komitat Kis-Küküllö, powiat sądowy Radnot: z gminy Laczkód;

komitat Krasso-Szörény, powiat sądowy Bogsan: z gminy Jerszeg; powiat sądowy Oravicza: z gminy Kis-Tikvány; powiat sądowy Resicza: z gminy Szócsány;

komitat Nógrád, powiat sądowy Szécsény: z gminy Megyer;

komitat Nyitra, powiat sądowy Vágsellye: z gminy Sempte;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Dunavecse: z gminy Harta; powiat sądowy Ráczkeve: z gminy Kis-Kun-Laczháza; powiat sądowy Vácz: z gminy Csománd;

komitat Szabolcs, powiat sądowy Tisza: z gminy Mándok;

komitat Szeben, powiat sądowy Szerdahely: z Nagy-Ludas;

komitat Temes, powiat sądowy Fehértemplom: z gminy Oresácz; powiat sądowy Lippa: z gminy Komeát; powiat sądowy Rékás: z gminy Bukovecz;

komitat Udvarhely, powiat sądowy Székely-Udvarhely: z gminy Vágás;

komitat Vas, powiat sądowy Sárvár: z gminy Felsö Szeleste;

d) z powodu **ospy u owiec przywóz owiec:**

komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok, powiat sądowy Felsö-Tisza: z gminy Madaras;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Oravicza: z gminy Román Oravicza;

komitat Nagy-Küküllö, powiat sądowy Nagy-Sink: z gminy Dombos;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekujvár: z gminy Nagy-Kér;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Ráczkeve: z gminy Kis Kun-Laczháza;

komitat Szeben, powiat sądowy Ujegyház: z gminy Fófeld;

nadto z municypalnego miasta Selmecz-és-Bélabánya;

2. Z Kroacyi-Slawonii:

a) z powodu **pomoru świń przywóz świń:**

komitat Belovar-Križevci, powiat Belovar: z gmin Pisanica velika, Severin;

komitat Lika-Krbava, powiat sądowy Otocac: z gminy Skare;

komitat Varaždin, powiat Varaždin: z gminy Jalžabet;

b) z powodu **ospy u owiec przywóz owiec:**

komitat Lika-Krbava, powiat Brinj: z gminy Jezerane; powiat sądowy Gospić: z gmin Karlobag, Medak; powiat Otocac; z gmin Sinac, Skare, Vrhovine; powiat Perusic: z gminy Kosinj; powiat Udbina: z gmin Udbina, Podlapaca;

komitat Modruš-Rieka, powiat Slunj: z gminy Rakovica;

II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia pomoru, utrzymuje się nadal w mocy te, które się tyczą przywozu świń:

1. Z Węgier:

a) **z następujących powiatów sądowych:** Balázsfalva, Marosujvar, Nagy-Enyed, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Alsó-Fehér) Pécska (komitat Arad) Németsztó, Trsztena, Vár (komitat Arva); Kula, Obecse, Topolya, Ujvidek (komitat Bacs-Bodrog), Szent-Lörincz (komitat Baranya), Békés, Békés-Csaba, Gyoma, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Orosház, Szarvas, Szeghalm (komitat Békés), Tiszahát łącznie z miastem Beregszasz (komitat Bereg), Besenyö, (komitat Besztercze-Naszód); Központ, Mezö Keresztes (komitat Bihar), Alvidék, łącznie z miastem Brassó, Felvidék, Hétfalus (komitat Brassó), Battonya, Kovácsház, Központ łącznie z miastem Makó, Nagylak (komitat Csanád), Csongrad, Tiszan-Innen (komitat Csongrad), Eger, Gyöngyös łącznie z miastami tych samych nazw Heves, (komitat Heves), Felsö Tisza i Tisza-Közep łącznie z miastem Kis-Ujszállas, Karczag, Turkeve i Mezö-Túr komitat Jasz-Nagy-Kun-Szolnok), Dicsö Szent-Marton, Hossúaszó (komitat Kis-Küküllö), Teke (komitat Kolosz) Csallóköz, Gesztes (komitat Komárom), Alsó-Régen łącznie miastem Szász-Régen, Felsö-Regen (komitat Maros-Torda) Nezsider, Rajka (komitat Moson). Szent-Agota (komitat Nagy-Küküllö), Abony łącznie z miastami Csegléd i Nagy-Körös, Alsó-Dabas, Kis-Kun-Félegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Kun-Szent Miklós, Monor, Nagykáta, (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Barcs, Csurgó, Kaposvár, łącznie z miastem tej samej nazwy Marczal, Nagy-Atád, Szigetvár (komitat Somogy), Csepreg, Felsó-Pulya, Kismarton łącznie z miastami Kismarton i Ruszt (komitat Sopron), Kis-Várda (komitat Szabolcs), Fehér-Gyarmat, Szatmár (komitat Szatmár), Ujegyhaz (komitat Szeben) Dombovár, Simontornya, Tamas, Völgysék (komitat Tolna), Török-Kanizsa (komitat Torontál), Tiszán-Innen, Tiszántul (komitat Ugocsa), Felsö-Ör, Kis-Czell, Köszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Német-Ujvar, Szent-Gotthárd, Szombathely łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár (komitat Vas) Devecser, Papa, łącznie miastem tej samej nazwy, Veszprem łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Veszprem) Kanizsa łącznie z miastem Nagy-Kanizsa, Nova, Pacsa, Sümeg, Zala-Egerszeg łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Zala);

b) z król. wolnych miast Komárom, Kecskemet, Nagy-Várad, Szabadka, Szeged;

2. Z Kroacyi-Slawonii:

a) z następujących powiatów: Gjurgjevac, Kutina, (komitat Bjelovar Križevci), Cirkvenica, Ogulin, Vojnić, Vrbovsko, (komitat Modruš-Rieka), Novagradiska, Pakrac, Požega (komitat Požega), Vinkovci, Vukovar, Županje (komitat Sriem), Nasice, Petrinja, łącznie z miastem tej samej nazwy, Sisak łącznie z miastem Sisak, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Jaska, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Zagreb);

III.

Z powodu panujących chorób stadnych **w powiatach granicznych**, a mianowicie: **pomoru świń** w powiatach sądowych Visó (komitat Máramaros) Malaczka komitat Pozsony), Szepes-Szombat (komitat Szepes), Homonna i Sztropkó (komitat Zemplén), dalej w powiecie Samobor (komitat Zagreb) zakazany jest przywóz świń z powyższych powiatów do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Starostwa w Floridsdorf, Mistelbach, Kimpolungu, Radowcach (Radautz), Kosowie, Sanoku, Lisku, Nowymtargu, Gurkfeld;

Dla zwierząt przeznaczonych do przywozu, winny być dostarczone pasporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w okręgach granicznych w ciągu ostatnich 40 dni przed wysłaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, któraby się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiejś zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przewóz zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torem ze stacyą kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznał weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 8, 15. i 24. lutego 1901 l. 3.953, 5.057 i 6.527, ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 13., 19. i 28. lutego b. r. l. 15.406, 18.482 i 21.464.

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§. 44. i 45. ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzanych z Węgier i z Kroacyi-Slawonii wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy §. 46. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz u. p. Nr. 35).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. marca 1901.

L. cz. Nc. I. 453/00 (1) [1704 3—3]

Kazimierz Bielański z Turzego wniósł prośbę o amortyzacyę książeczki Towarzystwa Zaliczkowego w Starym Samborze z dnia 29. września 1876 dl. 5 z udziałem 2 złr. wynoszącym z końcem r. 1899 278 kor. 46 hal. Wzywa się tego ktoby książeczkę tą posiadał aby w przeciągu jednego roku z książeczką tą zgłosił się, bo po upływie czasu tego za nieważną i bezwartościową uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sambor, dnia 29. listopada 1900.

L. cz. T. 2/1 (1) [1637 3—3]

Na żądanie Izraela Stauba wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Przeworsku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, pod datą Przeworsk, dnia 7. lipca 1899 Nr. 67 na imię Izraela Stauba wystawionej, a na kwotę 101 zł. a. w. opiewającej.

Wzywa się przeto każdego, ktoby wyżej wymienioną książeczkę wkładkową posiadał, by w dniach 42 od trzeciego ogłoszenia edyktu, Izraelowi Staubowi ją zwrócił, lub w sądzie tut. złożył i prawa swe do niej wykazał gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczka ta za pozbawioną mocy prawnej i wartości uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 14. lutego 1901.

G. Zl. T. 66/00 (2) [1598 3—3]

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird über Ansuchen des Ignatz Bauer die Einleitung der Amortiesierung der angeblich in Verlust gerathenen am 31. Dezember 1900 fällig gewordenen Coupons per 112 Fl. 50 kr. ö. W. der $4^1/_2$% Pfandbriefe der galizischen Landesbank Serie V. Nr. 286 und 288 bewilligt. Diejenigen, welche auf vorerwähnte Coupons einen Anspruch stellen wollen, werden aufgefordert ihr Recht darauf binnen 1 Jahre, 6 Wochen und 3 Tagen, vom Tage der dritten Kundmachung dieses Edictes im ämtlichen Theile der Lemberger-Zeitung, so gewiss nachweisen, widrigens diese Coupons nach Verlauf obiger Frist, für amortisirt erklärt werden würden.

K. k. Landesgericht in C. R.

Abtheilung VII.

Lemberg, am 17. Jänner 1901.

L. cz. C. I 12/1 (1) [1976 1—3]

Przeciw spadkobiercom Filipa Eberharda a to: Magdalenie Schmidt, Elżbiecie Hubert Katarzynie Stark, Ewie Dreher, Filipowi Eberhard, Janowi Eberhard, Janowi Filipowi 2 im. Eberhard, Adamowi Jansohn, Filipowi Jansohn, Krzysztofowi Jansohn, Wilhelmowi Jansohn i Katarzynie Schlossberger wniósł Adam Lenius z Ebenau pozew o wykreślenie intabulowanych w stanie biernym ciała tabularnego objętego wyk. hip. 371 ks. gr. gminy Kiernica poz. C. 2 3 4 5 6 7 8 9 i innych. Audyencya do rozprawy odbędzie się dnia 19 marca 1901 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 7. Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator emer. Radca Justyn Bogusławski adwokat w Gródku będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gródek, dnia 18. lutego 1901.

L. cz. Cb. VIII. 719/1 (1) [2025]

Przeciw Mojżeszowi i Chaje Bardach, Antschel Fränkel, Kalman i Feiga Pasament, Sime Bardach, Ley Bardach 1o. Scheid, 2o. Korkes, Nesche Dawid i Chaim Korkis, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez dr. Bernharda Frucht i Racheli Frucht we Lwowie, pozew o 100 k.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13. marca 1901 godz. 9 rano, sala VIII.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Bardacha i towarzyszy, ustanawia się p. adw. krajowego dr. Kulczyckiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Bardacha i towarzyszy w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebepieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VIII.

Lwów, dnia 22. lutego 1901.

L. cz. C. I. 47/1 (1) [2013 1—3]

Przeciw Emilii z Lutzów Potockiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Śniatynie przez Wolfa Weisselbergera w Śniatynie pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 304 kor. 9 hal. za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 19. marca 1901 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adw. Pawła Simonowicza w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Śniatyn, dnia 3. marca 1901.

L. cz. Nc. XVI. 801/01 (1) [1756 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Krakowie na prośbę Izydora Metha, poleca każdemu ktoby znajdował się w posiadaniu zaginionej kartki zastawniczej Nr. 29018 Kasy Oszczędności m. Krakowa opiewającej na los m. Krakowa Nr. 34.478, a wystawionej 21. lipca 1897, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, kartkę tę sądowi powiatowemu cywilnemu Oddział XVI. przedłożył, bo w razie przeciwnym kartka ta będzie uważaną za nieważną, a wystawca jej nie będzie za nią odpowiedzialny.

Kraków, dnia 14. stycznia 1901.

L. cz. C. III 88/1 (1) [2054]

Przeciw Jędrzejowi Sobaszko którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Iwana Gładysza pozew o własność i intabulacyę realności lwh. 917 gm. Dębno.

Na podstawie pozwu została audyencya wyznaczona na dzień 23. marca 1901.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Sobaszka ustanawia się p. adwokata dr. Spetta w Leżajsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Sobaszka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Leżajsk, dnia 2. marca 1901.

L. cz. C. III. 54, 55, 56/1 (1) [2000]

Przeciw Wojciechowi Dembiczakowi ostatnimi czasy w Rogach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Bazylego Rysza, Teofila Mnicha i Jana Parylaka rolników w Rogach pozew o 520 kor. 200 kor. i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 3, termin do rozprawy procesowej na dzień 29 marca 1901 o $9^3/_4$ rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Dembiczaka ustanawia się p. Jana Uliasza w Rogach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Dembiczaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 22. lutego 1901.

L. cz. Firm. 53/01 [1753]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 7. lutego 1901 wykreśloną została z rejestru dla firm pojedynczych firma handlowa „Maks Ausübel przedsiębiorca lakierniczy i fabrykant powozów w Przemyślu“.

Przemyśl, 16. lutego 1901.

L. cz. Firm. 40 (1) [1719]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V. jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo Kredytowe i oszczędności w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wpis, że na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w dniu 20. stycznia 1901 odbytem, wybrani zostali do Dyrekcyi też Towarzystwa na przeciąg 3 lat: Szymon Tobiasz Münz, Markus Ekstein, Józef Feiwel, Leib Trink i Ascher Silber dwóch ostatnich w miejsce ustępujących Abrahama Babada i Benjamina Lindenbauma, zaś reszta członków Dyrekcyi pozostaje niezmienioną.

Rzeszów, dnia 16. lutego 1901.

L. cz. firm. 29/98 st. II. 57 [1787]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych st. II. 57 wpisał wskutek ugody z dnia 25. października 1900 uchwali wszyscy trzej spólnicy spółki pod firmą „St. Ostaszewski i sp., amerykańska parowa kościarnia w Klimkówce“ mianowicie Pinkas Berglas, Szaje Berglas i Dawid Rieger zgodnie tę spółkę rozwiązać i przeprowadzić likwidacyę tej spółkę.

Likwidatorami powyższej spółki handlowej ustanowiono Schaje Berglasa i Pinkasa Berglasa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 3. listopada 1900.

L. cz. III. 1937/88 4/IV. [1757]

Wzywa się posiadacza skryptu dłużnego przez śp. Franciszka Nowackiego zeznanego w Nowym Sączu dnia 4. czerwca 1872 do l. Rep. 26.489 przed c. k. notaryuszem Henrykiem Żywickim legalizowanego, by takowy w ciągu jednego roku przedłożył, w przeciwnym bowiem razie dokument ten będzie uznany za nieważny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20. grudnia 1900.

L. cz. Firm. 641/00 poj. III. 72 [1783]

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Löbel Wiener“, której używać będzie Löbel Wiener jako właściciel handlu towarów bławatnych w Chrzanowie, podpisując takową imieniem i nazwiskiem swojem.

Kraków, dnia 28. grudnia 1900.

L. cz. Cm. IV. 29/00 (3) [1765]

Ma cinowi Chodackiemu i Dorocie Chodackiej gospodarzom w Trzebinie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Krzeszowicach przeciw nim o 1200 kor. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 21. września 1900 l. cz Cm. 29/00, 1200 kor. zpn.

Ponieważ niewiadomo gdzie Marcin i Dorota Chodaccy przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dra Klemensa Bąkowskiego adw. w Krzeszowicach.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopoki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krzeszowice, dnia 10. stycznia 1901.

L. cz. Firm. 135 stow. II 239 [1746]

OGŁOSZENIE.

C. k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy istniejącej firmie: „Pierwsze galic. rolnicze Towarzystwo fabryk cukrowych, syropu i towarów cukierniczych we Lwowie, stowarzyszenie zarejestr. z ograniczoną poręką“ dnia 30. stycznia 1901 wpisanem zostało w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu dnia 29. grudnia 1900 odbytem wybrani zostali członkami Dyrekcyi na przeciąg lat dziesięciu: Jan Białoruski, Mikołaj Kulicki, Stefan Harbuz w Glinianach zamieszkali, Leopold Herman i Józef Wolf we Lwowie zamieszkali.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 8. lutego 1901.

L. cz. Firm. 183 stow. I. 106 [1745]

OGŁOSZENIE.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 11. lutego 1901 przy wpisanej już firmie: „Stowarzyszenie oszczędności i kredytu urzędników i służby c. k. kolei państwowych w Galicyi, zarejestrowane z ograniczoną poręką“ w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, że na odbytem w dniu 28. czerwca 1900 walnem zgromadzeniu członków tego stowarzyszenia wybrani zostali na członków Dyrekcyi na rok 1900 i 1901

1) Antoni Filewicz kasyerem;
2) Jan Senyszyn kontrolorem;
3) Stefan Zawadzki zastępcą kasyera i
4) Wacław Enzinger zastępcą kontrolora.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 15. lutego 1901.

L. cz. Firm. 61/01 [1750]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 14. lutego 1901 wpisaną została do rejestru dla firm spółkowych firma handlowa „I. J. & M. Thumim w Przemyślu“. Siedzibą tej firmy jest Przemyśl, a jawnymi spólnikami Izak Jakób Thumim i Mala Thumim współwłaściciele dóbr i realności, w Przemyślu zamieszkali. Oboje spólnicy uprawnieni są do zastępywania i podpisywania firmy. Firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod wypisaną lub wyciśniętą stampilią: I. J. & M. Thumim“ Izak Jakób Thumim położy swój podpis „I. J. Thumim“, zaś Machla Thumim swój podpis „M. Thumim“. Spółka będzie prowadziła interesy bankowe i eskontowanie weksli

Przemyśl, 16 lutego 1901.

L. cz. IV. 43/95 (4) [1768 1—3]

Dnia 27. grudnia 1894 zmarł w Woli batorskiej Berek Berkowicz bez rozporządzenia ostatniej woli.

Wzywa się wszystkich, którzyby rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku od daty tego edyktu i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem notaryuszem Grodyńskim Józefem.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice, dnia 15. grudnia 1900.

L. cz. A. 27/99 (7) [1791 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stefana Ostałowskiego, iż dnia 24. marca 1898 zmarł Sebastyan Wojnicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu swe oświadczenie się do spadku wniósł, gdyż w przewnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem drem Bernardem Grossem przeprowadzone i części spadku jemu przypadające dla niego zochowane zostaną

Brody, dnia 22. października 1900.

L. cz. IV. 6/63 (7) [1801 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi wzywa niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Kamila Ostoja Siemońskiego aby w przeciągu jednego roku do spadku po Anastazym Ostoja Siemońskim zmarłym 21. grudnia 1862 w Barwałdzie górnym, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, się zgłosili, inaczej spadek z ustanowionym dla nich kuratorem dr Försterem w Kalwaryi przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 9. października 1900.

L. cz. C. III. 36/01 (1) [1793]

Przeciw Libie, Elce Feidze i Jonaszowi Kesselhaut, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez niel. Sarę Zlatę Ehrenkranz zast. przez kuratora dra Byka pozew o zniesienie wspólnej własności realności objętej wyk. hip. 203 gm. Folwarki wielkie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. marca 1901 o godz. 9 rano w Oddziele III.

Celem strzeżenia praw niewiadomych pozwanych, ustanawia się p. dra Grossa, adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 23. lutego 1901.

L. cz. Cw. II. 229/01 (3) [1779]

Przeciw Janowi Kuhnowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Roberta Ballera, kupca we Wiedniu pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Kuhna, ustanawia się p. dra Leona Adera, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy. Oddział II.

Kraków, dnia 15. lutego 1901.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

W dniu 14. marca 1901 o godzinie 8-mej wieczór odbędzie się w lokalu Towarzystwa

IV. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego w Podhajcach, Stowarzyszenia zarej. z ograniczoną pięciokrotną poręką, na które niniejszem P. T. członków się zaprasza. Jako legitymacya służy książeczka udziałowa.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z rachunku rocznego za rok 1900 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie nadzorczej.
2. Powzięcie uchwały pod względem zasilenia funduszu rezerwowego.
3. Powzięcie uchwały nad rozdzieleniem zysku.
4. Powzięcie uchwały pod względem zatwierdzenia przyznanej remuneracyi.
5. Wnioski członków.

Juliusz Rottenberg, S. Eber Bernhard Margulies.

Zaproszenie.

Niniejszem zaprasza się członków Towarzystwa eskontowego i oszczędności w Ropczycach na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 24. marca 1901 o godzinie 4-tej po południu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi o zamknięciu rachunków i bilansu za rok 1900.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wnioski członków.

Bilans za rok 1900.

Aktywa	K	h	Pasywa.	K	h
Gotówka z dnia 31. grudnia 1900	2663	40	Udziały	10904	—
Pożyczki	32000	72	Fundusz rezerwowy	1558	10
Lokacye	200	—	Wkładki oszczędności	3176	32
Inwentarz	557	48	Kredytu zaciąg	20666	97
Procesowe	574	13	Reszta Pasywa	312	27
Reszta Aktywa	419	32			
Straty	202	61			
Razem	36617	66		36617	66

Liczba członków z końcem roku 1899	209	z sumą udziałową	12.774 kor.
W roku 1900 przystąpiło	6	z sumą udziałową	438 kor.
	215		13.212 kor.
W ciągu roku 1900 wystąpiło członków	62	z sumą udziałową	2.308 kor.
Stan z końcem roku 1900	153	z sumą udziałową	10.904 kor.

Ropczyce, dnia 8. marca 1901.

Towarzystwo eskontowe i oszczędności w Ropczycach.

Leib Isler, dyrektor.

Wspaniałe premium

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

12 tomów dzieł Sienkiewicza

(tom co miesiąc)

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą jego twórczość także między innemi w roku bieżącym utwór

QUO VADIS

z illustracyami Piotra Stachiewicza.

W niedalekiej przyszłości ukaże się w Tygodniku najnowsza wielka powieść HENRYKA SIENKIEWICZA, obok utworów najznakomitszych naszych autorów.

Z rzeczy aktualnych szereg **„Sylwetek galicyjskich“.** Dział artystyczny obejmie reprodukcye najznakomitszych utworów naszych malarzy obok rycin kolorowych i oddzielnych **„dodatków artystycznych“.**

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana liczba 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

We Lwowie:		W Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 „ 60 „	Półrocznie	14 „ 40 „
Rocznie	27 „ 20 „	Rocznie	24 „ 80 „

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w pięknej oprawie (z portretem autora) dopłacają za tom 40 hal., tj. kwartalnie za 3 tomy 1 k. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., którą to należytość prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą.

Pierwszych 24 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 26 kor., bez oprawy, zaś 35 kor. 60 hal. w oprawie za 24 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ po 3 kor. 20 hal. Przesyłka i opakowanie 40 hal.

Komplet 24 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany w ratach kwartalnych po 6 tomów za nadesłaniem w 4 ratach po 6 kor. 50 hal. za tomy bez oprawy, zaś 8 kor. 90 hal. w oprawie.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Przedostatni tydzień.
Ciągnienie nieodwołalnie
23. marca 1901.

Główna wygrana
koron **60.000** wartości
gotówką po odciągnięciu 20%.

Losy na dochód inwalidów **po 1 koronie** polecają: M. Jonasz, Wiktor Chajes i Sp., Kitz i Stoff, M. Klarfeld, M. Feigenbaum, Sokal i Lilien, Samuely i Landau, Aug. Schellenberg.

3000 koron i więcej zarobić może rocznie każdy przez objęcie naszej agentury (**bez fachowych znajomości**) Oferty pod **K. J. 99** przyjmuje **Rudolf Mosse**, Wien.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy.

Nauczyciel z kilkunastoletnią praktyką, chlubnemi referencyami, wieku średniego, poszukuje posady. Przygotowuje uczniów aż do matury gimnazyalnej. Adres: Ludwik Studziński, Wyżniany, poczta Kurowice.

Rysownik budowlano-kolejowy
oraz dla pomiarów lasów lub roli wreszcie jako rachmistrz magazynowy, posiada ośm dokumentów i rekomendacyę od osób na stanowisku poszukuje posady. Stanu wolnego, religii rzym. kat. Wiadomość: Lwów, Hotel Pragski ul. Żółkiewska.

Droguista
obeznany także na farbach, szybki i przyjemny ekspedyent, posiadający język niemiecki i polski, przyjęty zostanie od 1 kwietnia lub natychmiast do drogueryi i składu fabrb **Josefy & Müller**, Czerniowce (Bukowina). Ofertom należy dołączyć odpisy świadectw, fotografię i podać żądania. **Marka** na odpowiedź zbyteczna. Tylko ci panowie, którzy reflektują na stałą posadę, raczą się zgłosić.

Na czasie.
Porządek wodociągowy
dla lokatorów do nabycia
w biurze dzienników L. Plohna
Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

Drzewa i krzewy
ozdobne mam do sprzedania na bieżącą wiosnę 3000 sztuk krzewów w różnych odmianach — 100 sztuk 30, 40, 50 koron — **2000 kasztanów** 3—5 metrów wysokie, silne, grube z koronami, 100 sztuk 50, 60, 70 koron.

Szczepy owocowe
Ceny zniżone. Wysyłam do każdej poczty i stacyi. **Jabłonie, Grusze, Śliwy** i **Czereśnie**, 1 sztuka 50 ct. 10 sztuk 4 zł 75 ct. **Brzoskwinie. Wiśnie, Morele. Węgierki, Nektoryny, drzewa i krzewy ozdobne** itp. **Cennik** nowy z objaśnieniem pomologicznem wysyłam każdemu opłatnie. **E. Uklański,** Zarząd ogrodów **w Olszy**-Dwór. Ost. poczta **Kraków.**

Poszukuję, kupuję:
I. Wszystko drukowane po polsku, czy to w Polsce, czy w innych krajach, przed r. 1630.
II. Wszystko drukowane w Polsce w innych językach (nie w polskim) przed r. 1560.
III. Wszystko drukowane po łacinie po za granicami Polski przed r. 1500.
VI. Wszystko drukowane po za granicami Polski:
a) po angielsku przed r. 1540—1550,
b) po francusku przed r. 1530.
c) po rusku wszystko przed 1630,
d) słowiańskie (stare i nowe dyalekty) wszystko przed r. 1625.
Oferty: Rudolf Chomicki Lwów, ul. Czarneckiego l. 12.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany
SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1901
można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 koron, na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 k. 75 h. dla c. k. Urzędów 5 k. 20 h. — Szematyzm za zaliczką nie wysyła się.

1 zł. 80 ct.
pół kilo znakomitych
okruchów herbat
poleca
Fryderyk Schubuth i Sp.
Lwów, Rynek 45.
Handel założony w r. 1789.

Szkółki
leśno-ogrodowe
Tadeusza hr. Łubieńskiego
w Zassowie pod Czarną
polecają do kultur wiosennych
nasiona i sadzonki leśne, drzewka i krzewy ozdobne
tudzież
rośliny pnące trwałe
po cenach najniższych.
Katalogi na żądanie opłatnie.

Polecamy do siewu na wiosnę
czerwoną koniczynę
z gwarancyą wolności od kanianki, oraz
wszelkie inne nasiona i trawy
Ceny przystępne.
Opróbkowane oferty na żądanie odwrotną pocztą.
Oddział towarowy Lwowskiej Filii
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu.

Chief-Office: 48, Brixton-Road, London SW.
A. Thierrego prawdziwy Balsam babkowy

jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko i przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju ciał, jakie się do niej dostały. Jest koniecznym **dla turystów, kolarzy i jeźdźców.** ☛ **Dostać można w aptekach.** Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 koron 50 hal. Słoik na próbę wraz z cennikiem i spisem składów we wszystkich krajach ziemi wysyła po otrzymaniu 1 korony 50 hal., **aptekarz A. Thierry's Fabrik in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.** — Unikać naśladowań i uważać na powyższy, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny.

C. k. uprz. Galicyjski Akcyjny Bank hipoteczny.

Trzydzieste trzecie
Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Akcyonaryuszów c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego

odbędzie się
we wtorek dnia 23. kwietnia 1901 r. o godz. 10-tej rano w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1900.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1900.
4. Wybór 2 członków i wybór uzupełniający 2 członków Rady nadzorczej (§. 43 statutów).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

Pp. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 statutu złożyć akcye swoje najdalej **do dnia 26. marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Pp. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w sekretaryacie Banku gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej Pp. Akcyonaryuszom wydane będą.

Lwów, dnia 1. marca 1901. **Rada nadzorcza.**

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci Akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legimacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

§. 65. Każdy Akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyi złożył. Żaden jednak z Akcyonaryuszów, bez względu czy w własnem imieniu czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej Akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci sami nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony).

Magazyn dywanów, materyj meblowych i tapet
A. Krzyształowicza we Lwowie
przeniesiony został do
Hotelu George'a róg ulicy Akademickiej i Tańskiej.

W drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.